

PRZYJACIEL LUDU

Oplacone ruczałem

Redakcja i Administracja Kraków, Reformacka 7. — Telef. 2014, Konto PKO 404.190. — Oddział we Lwowie, Lyczakowska 9.

NUMER
39

Rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2.50.
W Ameryce rocznie 2 dol. W Argentynie rocznie 5 pezo.
We Francji rocznie 40 fr. W Czechosłowacji 30 k. c.
Przedpłata oraz ogłoszenia zamiejscowe płatne zgóry.
Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Cena N-ru
25 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona za tekstem 600 zł., poł strony 310 zł., ¼ strony 160 zł., — za 1 mm w 1 szp. przed tekstem 80 gr. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. w tekście 70 gr. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. po tekście 30 gr. (str. VI łam.).
Drobne ogłoszenia na str. 8 za słowo 15 gr. Prenumeratury płać za słowo tylko 10 groszy — Ogłoszenia kolorowe 20% droższe.

ROK
41

Warszawa.

Niedziela, dnia 22-go września 1929 roku.

Kraków.



Na powyższym obrazku widzimy wnętrze szpitala francuskiego w Bruay en Artois, (Francja), gdzie leczą się przeważnie polscy wychodźcy. Naznaczony krzyżykiem to nasz stały czytelnik Jan Żurawik, który przysłał nam powyższą fotografię. List. ob. Żurawika drukujemy na czwartej stronie.

Zagranica ceni - swoi przeszkadzają.

Na zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie wybrano ponownie przedstawiciela Polski do Rady czyli do kierownictwa Ligi na następne trzy lata. Na 53 delegatów tyluż państw reprezentowanych w Lidze Narodów głosowało za ponownym wyborem Polski 50. Przed trzema laty nastąpił wybór Polski 43 głosami. Z tych liczb widać, że zyskałiśmy teraz o 7 głosów więcej, to znaczy, że 7 państw więcej nabrało zaufania do znaczenia wpływu Polski w polityce światowej. Tylko Waldemaras i jeszcze dwu jemu podobnych przedstawicieli było przeciw wyborowi Polski.

Tak ocenia zagranica wzrost potęgi Polski w polityce światowej w erze trzechletnich rządów Marszałka Piłsudskiego. Natomiast endecy piszą i krzyczą codziennie, że Polska przegrywa i podupada, bo ich do rządów nie dopuszcza. Ale widocznie już i zagranica przestała ufać intrygom endeckim, przekonawszy się, że ich głosy nie idą w niebiosa.

I ten triumf Polski na wielkiej arenie światowej, zamiast radości sprawił endekom wielkie zmartwienie, że nie udało się im podminować rządów Marszałka. Więc z tem większą zjadłością w polityce wewnętrznej psują i przeszkadzają gdzie i jak mogą, aby zmusić Marszałka Piłsudskiego do oddania im rządów. Krzyczą, że Sejm powinien być czem prędzej zwołany; a gdy Rząd zaprasza na naradę w tej sprawie, aby przygotować odpowiednio robotę sejmową, to klub endecki pierwszy uchwała nie iść na naradę. To dowodzi, że endekom wcale o Sejm nie chodzi, tylko o rzucanie Rządowi przeszkód pod nogi i o utrudnianie działania.

Za przykładem endeckim poszły — niestety — także inne kluby. Na zebraniu 14 bm.

prezesa Niedziałkowskiego (PPS), Woźnicki (Wyzwolenie), Dąbski (Str. Chłopskie), Dębski (Piast), Chaciński (chadecja) i Chądzyński (NPR prawica) postanowili nie pójść na naradę z Rządem, natomiast upoważnili marszałka Sejmu p. Daszyńskiego, aby potrzebne rokowania z Rządem przeprowadził, a w szczególności aby się postarał o czem rychlejsze zwołanie sesji sejmowej. A gdyby Rząd do poniedziałku 16 września nie dał wymaganej odpowiedzi, to mają owe kluby podpisać wniosek do Prezydenta Państwa z żądaniem natychmiastowego zwołania sesji nadzwyczajnej. Do uchwały powyższej dodano komentarz, że wymienione kluby postanowiły przeprowadzić stanowczą rozgrywkę przeciw rządowi premiera Świątalskiego, żądając ustąpienia tegoż.

Do niedzieli wieczora, gdy to pisałem, nie było wiadomem, jak Rząd odpowie na powyższe uchwały i zamiary zjednoczonej opozycji. Wieści niesprawdzone głoszą, że nastąpią zmiany w składzie Rządu, ale w kierunku wręcz przeciwnym niż pragnie opozycja, a to przez powołanie na premiera ministra skarbu p. Matuszewskiego. Są i takie głosy, że Sejm będzie rychło rozwiązany z wyznaczeniem nowych wyborów na luty, aby się wszyscy mogli wyagitować do syta. O oddaniu rządów klubom poselskim nie ma na szczęście mowy, bo zniszczenie Państwa i ludności przez takie rządy jest za świeże w pamięci narodu. Za dużo ofiar i cierpień przeszło i jeszcze przechodzi społeczeństwo na naprawę skutków owych rządów, aby to znowu miało pójść na marne. Dużo jest usterek, a nawet i nadużyć różnych kacyków biurokratycznych jeszcze i teraz, ale od rządów chjeńskich, endeckich, grabskich zachowaj nas Boże.

Jan Stapiński.

chłopi uznania ich za właścicieli tej parceli.

W odpowiedzi na skargę tę zarzuca zarząd dóbr biskupich że sporna przestrzeń, objęta jest planem gospodarczym leśnym biskupiego klucza jaśliskiego. Okoliczności powyższe dowodzi Biskupstwo zeznaniami urzędników i strazy leśnej.

Przed wejściem w życie patentu ces. z 3. XII. 1852 Nr. 256 Dz. up. p. rościło sobie 54 gospodarzy z Czeremchy, na podstawie zasiedzenia prawo poboru ze spornego lasu drzewa na opał i budowę, a namiestnictwo galicyjskie wyrokiem z dnia 5. V. 1866 L. 14638 służebność tę im przyznało.

Po roku 1899 chłopci poczęli mimo sprzeciwu Biskupstwa, ciąć drzewo na owej przestrzeni, co trwało aż do roku 1907, w którym to roku za zgodą chłopów względnie ich poprzedników ustalone zostały przez geometrę Skąpskiego granice wedle stanu katastralnego, przyczem Biskupstwo zrzekło się prawa żądania odszkodowania za wycięte w międzyczasie drzewo.

Chłopi podnoszą w piśmie przygotowawczem, że gdy przed wybuchem wojny Biskupstwo wydało polecenie ścinania drzewa na spornej przestrzeni, Starostwo w Sanoku na interwencje chłopów zakazało dalszego wycinania drzewa uznając słuszne prawa chłopów. Biskupstwo przyznaje, że wprawdzie w roku 1927 Starostwo zakazało wycinania drzewa, lecz że stało się to skutkiem braku planu gospodarczego. Chłopi obstają przy tem, że akta posiadania na spornej przestrzeni wykonywali bez przerwy przez przeszło 50 lat.

Na skutek tej skargi przeprowadzono pomiary z przybraniem inżyniera i przesłuchano na kilku rozprawach, które się odbyły na miejscu w Czeremesze szereg świadków powołanych tak przez chłopów, jak i pozwane Biskupstwo. Dołączono do aktów procesowych dwa akta karne z roku 1924 i 1925, a to jeden przeciw 4 chłopom o kradzież drzewa w spornym lesie z § 460 uk., drugi zaś o zbrodnię kradzieży drzewa, zakończone zostały wyrokami uwalniającymi. — W pierwszym wypadku zasądził wprawdzie sędzia oskarżonych po 14 dni aresztu, lecz w postępowaniu apelacyjnym wyrok ten zniesiono i przy ponownej rozprawie oskarżonych uwolniono, — w drugim zaś wypadku został oskarżony w pierwszej instancji uwolniony.

Dotychczasowe koszty chłopów a to, znawcy, komisyjne i świadków wynoszą około 3500 zł. — Dalsza rozprawa na miejscu wyznaczoną została na 5. X. b. r., do której znawca ma przedłożyć plan pomiarów spornej przestrzeni.

Taki sam spór wniosła do Sądu grodzkiego w Rymanowie do C. 33/29 grupa składająca się z 50 gospodarzy z Hryciem Barną z Woli Wyżnej na czele przeciw Biskupstwu w Przemyślu. W sprawie tej odbyły się 2 rozprawy w Sądzie, jedna zaś na miejscu w Woli Wyżnej i obecnie celem przesłuchania świadków wyznaczoną została rozprawa na miejscu we wsi na 23. IX. b. r.

Biskupstwo przemyskie ma w samym tylko rewirze jaśliskim coś z 15 tysięcy morgów lasu, a jeszcze i po chłopskie sięga. Poprzedni biskupi zostawiali chłopów w spokojnym posiadaniu, a terażniejszy ks. biskup Nowak zmusza nas do procesów.

Stefan Czeremcha.

Pieniactwo biskupstwa przemyskiego

Włościanie z Czeremchy (Lechocki Andrzej i tow.) wnieśli 24 października 1927 do Sądu grodzkiego w Rymanowie do C. 406/27 przeciw rzym. kat. Biskupstwu w Przemyślu pozew o uznanie prawa własności części parc. gr. 1. 1405/2 gm. Czeremcha stanowiącej (las o obszarze 235 morgów) opierając tytuł własności na zasiedzeniu wykonywanem przez nich od przeszło 50 lat, a to

przez branie kamieni, ścinanie drzew na opał i budulec, oraz paszenie bydła, bez przeszkód ze strony Biskupstwa. W ostatnich latach usiłował wprawdzie Zarząd dóbr biskupich wyzucić ich z posiadania tej parceli, czemu się jednak sprzeciwili, wykonując nadal akty posiadania w sposób powyżej opisany. Popierając twierdzenia swe dowodem z przesłuchania szeregu świadków zażądali

Prosimy przysyłać do nas opisy wydarzeń pisane tylko atramentem i po jednej stronie kartki. Rękopisy ołówkiem często są nieczytelne i Redakcja mimo najlepszych chęci nie może z nich korzystać. Pomagajcie nam w pracy, a nie utrudniajcie jej!

Leży to w naszym i w Waszym interesie!

Chłopom do zastanowienia się.

Dziś zamieszczamy drugi artykuł prof. J. St., który zainteresował swoim poprzednim artykułem p. t. „Chłopom do rozważenia“ szerokie rzesze naszych Czytelników.

Mógłby jakiś chytry powiedzieć: czemu chłopskie syny nie mają się uczyć na księży, urzędników i nauczycieli? Owszem niech się uczą, ale nie wszyscy. Część niech idzie i zostaje w mieście lecz część uczonych niech wraca, osiada na wsi i pracuje dla wsi i dla doli chłopskiej. Prócz gimnazjów są u nas inne szkoły, które dadzą wsi tych potrzebnych pracowników. Są to średnie szkoły zawodowe: rolnicze, ogrodnicze, handlowe. Do tych szkół powinien chłop posłać syna, bo wówczas z niego będzie pożytek.

Chłopiec ukończywszy średnią szkołę rolniczą osiedzi na zagonie ojców swoich i weźmie się do gospodarki, uprawi porządnie grunt, zastosuje należyte płodozmiany, hodowlę zwierząt domowych i z dziesięciu mórgów wydobędzie tyle dochodu ile dzisiaj dwadzieścia pięć nie przynosi.

A czy są na wsi jakie sady? Drzewka rosną sobie dziko, jak je Pan Bóg posadził a prócz ogórków, to chłop czego innego na targ do Krakowa nie przywiezie. A jak się taki w szkołę ogrodnictwa nauczy, wejdzie do ogrodu ojca, dzikie gruszki powycina, zaszczepi szlachetne czereśnie, co to takie wielkie jak orzech włoski, a pod drzew-

kami zasadzi pomidory, kalafiory a potem po pół morga innych jarzyn, to jesienią będzie z czem jechać i co sprzedać w Krakowie na targu.

Ale większa sztuka dobrze żyć i ogórki sprzedać, niż je pięknie wyhodować! Więc na to jest szkoła handlowa. A któż dzisiaj na wsi handluje prócz żyda i Kółka Rolniczego, co to się kiepsko obraca i skrzypi jak wóz nienasmarowany? Żyd wykupi masło, jaja, kury i gęsi, wywiezie do miasta, sprzeda. Jemu zysk, a chłopu guzik.

A jak się chłopscy synowie w szkole handlowej nauczą i nie pójda do kolei na pisarzy tylko osiedzą na wsi, to cały wiejski handel wezmą w swoje ręce. Oni sprzedadzą to, co wieś wypracuje, zakupią przedmioty dla wsi potrzebne i przywiozą, wyzyskiwaczy heł przepędzą i nastanie we wsi dobrobyt.

A gospodarz nie będzie musiał jechać na targ i cały dzień prażyć się na słońcu na Placu Jabłonowskich i nocy nie przespać, żeby sprzedać dwie kopy ogórków, bo zrobi to za niego syn — kupiec, a gospodarz pojedzie do Krakowa dla rozrywki.

Znałem w Łodygowicach chłopskiego syna, który ukończył szkołę handlową. On jarzębinę chłopcom od gęsi kazał zrywać w kilku wsiach i sprzedawał do fabryki i za to ładny grajcar wpadał mu do kieszonki.

J. St.

Walka o Kasę Chorych w Krośnie.

W sprostowaniu pomieszczone w poprzednim N-rze 38 Przyjaciela Ludu przez przeoczenie korektora nie podano podpisów pp. Laskowskiego i Rabeja, co niniejszem wyjaśniamy dla sprostowania biednych domysłów na tem tie osnuty, jak nam listownie podano do wiadomości.

Zauważamy przytem, że w toczącej się walce o stosunki w Kasie Chorych chcemy zachować stanowisko ściśle bezstronne i dlatego pomieszczamy głosy obydwu stron walczących, w szczerą intencję przyczynienia się do wyświeślenia prawdy, dla dobra Kasy i ubezpieczonych w niej członków.

Redakcja Przyjaciela Ludu.

Od p. Antoniego Bocheńskiego otrzymaliśmy do umieszczenia nast. pismo:

Odnośnie do udzielonego wyjaśnienia umieszczonego w Przyjacielu Ludu z 15 września 1929 Nr. 38 na artykuł z 18 sierpnia 1929 Nr. 34 oświadczam, że zawarte zarzuty podtrzymuję w całości, a sprawą samą zajmie się Sąd karny i wtenczas po wyroku będziemy się mogli wspólnie przepraszać lub wyjaśniać, a do czasu wyroku Sądu karnego mogą panowie z Kasy Chorych pisać co się im podoba i prosić o nieuwieszczenie podobnych artykułów jak się im podoba. Ponieważ ich prawda w oczy kole, chcą tą drogą szukać zmycia winy, lecz niestety to im nic nie pomoże.

A. Bocheński.

Do wiadomości Ministra Pracy i Opieki Społ.

OLSZANICA. W gminie tutejszej są dwa tartaki. Na jednym pracowałem od dłuższego czasu we firmie „Robert Rubel“ z Jasła. Praca trwała 11 godzin, za który to czas miałem na szychtę 6'60 zł. Gdy za staraniem odnośnych czynników wprowadzono na polecenie Inspektora pracy 8-godzinny czas pracy, zmniejszono mi płacę do kwoty 4'80 zł. na 8 godzin.

Mając żonę i czwororo nieletnich dzieci nie mogłem z tego się utrzymać, przeto opuściłem pracę po przekonaniu się, że podwyżki nie otrzymam i znalazłem inną, lecz nie długo pracowałem, bo firmę zwinięto. Przychodę więc prosić o robotę i od samego właściciela słyszę, że niema roboty, a to dlatego, że tartak jest codziennie w ruchu od godz. 7 rano do 1 w nocy, z przerwą obiada, a ci sami ludzie pracują bez zmiany i ustawowo określonego oprocentowania. O ile robotnik pracować nie chce grożą mu odprawą.

O powyższych faktach i nadużyciach ludzi donosiłem do Inspektora pracy we Lwowie listem pol. z dnia 6 czerwca br. i do dziś nikt na to nie zareagował, a praca ta trwa nietylko tu, lecz na całym Podkarpaciu, a to: Hoczew, Rabe, Jabłonki, Kofonice itp. i nikogo to nie obchodzi. Nie mając innej rady udaję się tą drogą, może przeciw głos mój nie stanie się „wołającego na puszczy“ i ktoś zaprowadzi tu porządek w zachowywaniu ustaw i przepisów pracy.

Słę pozdrowienia Szan. Redakcji i Czytelnikom.
Błk Józef.

UCHWAŁA ZARZĄDU KASY CHORYCH.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Krośnie na posiedzeniu 3 września 1929 r. odiera z całą stanowczością wszelkie zarzuty i ataki poczynione Prezydium i Dyrekcji tej Kasy Chorych, oraz członkom Zarządu w prasie. — Zarząd opierając się na ścisłej współpracy z Prezydium i Dyrekcją Kasy oraz na szczegółowych i najbardziej skrupulatnych rewizjach i dochodzeniach stwierdza, że bierze pełną odpowiedzialność za czynności Prezydium i Dyrekcji Kasy Chorych, tak w stosunku do ubezpieczonych jak i prowadzenia rachunkowości. Zarząd podkreśla, że postępowanie j. Antoniego Bocheńskiego jest w wysokim stopniu nie etyczne, będąc bowiem przez długi okres czasu członkiem Zarządu i znając całą gospodarkę w Kasie, nigdy żadnych zarzutów nie podnosił.

(Podpisy) Pilch Karol, Laskowski Karol, Bergmann Stanisław, Kapko Tadeusz, Zajązkowski Władysław, Koszler Józef, Czech Stanisław, Winiarski Michał, Głowacki Józef, Rygiel Władysław, Prajsner Jan, Gajda Stanisław, Tebich Stanisław, Bęben Bronisław.

Za zgodność: Dyrektor Rabej. — Przewodn. Zarządu Pilch. (Pieczęć)

W Białowieży niema drzewa dla swoich.

Kowalewszczyzna, pow. Wysokie Mazowieckie (wojew. białostockie). Wielce Szanowna Redakcjo! Czytając o różnych dolegliwościach i nieprawościach, jakie cierpi biedny naród donoszę i ja o tem, co tu przechodzimy.

Spaliliśmy się przed 4-ma laty. Chcąc się pobudować na nowo uzyskaliśmy zaświadczenie z gminy i ze starostwa i uadliśmy się do lasów białowiejskich, aby nam drzewa sprzedali na odbudowę. Ale w nadleśnictwie w Białowieży powiedzieli nam, że nie ma drzewa na sprzedaż dla chłopów. Prosiłiśmy, kładliśmy pieniądze na stół, odmówiono. Tak z niczem wróciliśmy z powrotem. A koło nas płynie Narew, i widzimy, jak dzień i noc płynie pasy za pasami ogromne drzewa z naszych lasów ku pruskiej granicy. Dzień i noc wywożą Niemcy i żydzi zagranicę nasze drzewo, a my biedni chłopcy musimy mieszkać w takich chałupach podziurawionych i popalonych, że w zimie musimy się sprządzać po kilka rodzin do jednego domu, bo nie można samemu w jednej izbie wśród mrozów usiedzieć. Próchno leci ze ścian przegniłych, a tu każą malować na białe. Muszę dodać że ojciec mój bił się z Polskę w armji Hallera we Francji z Niemcami, a potem na Śląsku. A ja 18 lat miałem, jak poszedłem na wojnę i walczyłem przez cały czas z kawalerją Budiennego. Ale zato dzisiaj dla nas drzewa niema, nawet za pieniądze.

Prosimy p. posła Stapińskiego aby to opisał w „Przyjacielu“ i aby całemu Sejmowi przedstawił,

jak dziś w województwie białostockiem o nas dbają. Szanowny Panie Pośle! Czytam „Przyjaciela Ludu“ i widzę, że się ta gazetka ujmuje za narodem. Niech nam Pan Poseł pomoże, a my ze swojej strony, jak będzie potrzeba jak jeden staniemy za Panem. W imieniu całej wsi Koczka Stan.

Bauberger leśniczy.

CHORZELÓW, pow. Mielec. Jest tu leśniczy w skarbie Chorzelskim; dopiero niedawno nastal, a już mu tu dobrze się powodzi. Za to mają prawie biedni robotnicy. Zrywno to leśnik do bitki. Kto się odważy u niego pracować w lesie, to nie zarobi na sól do kwaśnego mleka. To też do tego pana chodzą tylko tacy robotnicy, co się go boją. W czasie żniw płacił Bauberger 1 zł. 20 gr. za robotę w lesie swoim, od kopanek płaci też 1 zł. 20 gr., nie dając obiadu jak u gospodarzy. Można żyć o takim zarobku. Jeżeli policzy się śniadanie 80 gr., obiad najtaniej 1'20 zł., kolację 80 groczy to razem uczyni 2 zł. 80 gr. Każdy więc robotnik robi nie tylko u tego leśnika zadarmo, ale dopłaca do każdego dnia 1 zł. 60 gr.

Gospodarze płacili we żniwa za jeden dzień pracy kość 4 zł. i wikt, od młocki obecnie płacą gospodarze 2 zł. 50 gr. i wikt. Gospodarze płacą od kopania ziemniaków za dzień 2 zł. 50 gr. i wikt. tj. śniadanie, obiad i kolację, a leśnik Bauberger płaci 1 zł. 20 gr. każdemu robotnikowi o jego wikcie.

Prosimy p. starostę Pawlicę, by był laskaw przeprowadzić śledztwo, aby Bauberger biednych robotników nie wyzyskiwał i pociągnąć go do odpowiedzialności. Robotnik.

Z DZIEDZINY PRAWA.

Ustawowy porządek dziedziczenia.

Z poprzednich naszych pouczeń wiadomo że wola spadkodawcy wyrażona we ważnym testamentie musi być w myśl obowiązujących przepisów ściśle respektowana, że los spadku musi być taki, jak tego sobie życzył spadkodawca.

Zachodzi obecnie pytanie, co się dzieje, gdy zmarły nie pozostawił żadnego rozporządzenia ostatniej woli albo też sporządził je wprawdzie, ale w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami, tak, że ustawa określa je jako nieważne. Ustawodawca przewidział i te okoliczności i ustanowił na ten przypadek szereg przepisów, które regulują, co się ma stać ze spadkiem w tych właśnie wypadkach.

Przewodnią myślą ustawodawcy jest zasada, że spadek winien przedewszystkiem dostać się w ręce najbliższych krewnych. Z pośród krewnych wyodrębnią on cztery linie, które się w dziedziczeniu wzajemnie wykluczają, t. j. że o ile istnieją bliżsi krewni zmarłego, to spadek ich przypada, a dopiero w braku tych bliższych krewnych dzieli się masę spadkową między dalszych krewnych.

Do pierwszej linii należą dzieci spadkodawcy i ich potomkowie, t. j. wnukowie lub prawnukowie zmarłego. Jeżeli wszystkie dzieci żyją, wówczas dzieli się spadek między nie w równych częściach. Jeżeli zaś które z dzieci spadkodawcy zmarło wcześniej, aniżeli sam spadkodawca, wówczas część należąca się temuż dziecku przypada na jego dzieci, a zatem na wnuków spadkodawcy. Jeżeli np. spadkodawca miał trzech synów, Andrzeja, Bartłomieja i Czesława, z tych aroli Czesław zmarł przed spadkodawcą, pozostawiwszy dwoje dzieci Stanisława i Marię, natenczas ze spadku, którego wartość wynosi np. 18.000 zł., otrzyma Andrzej 6.000 zł., Bartłomiej 6.000 zł. a część w kwocie 6.000 zł., które należałoby się zmarłemu Czesławowi również w kwocie 6.000 zł., przechodzi przez jego głowę — jak to nazywamy — na jego dzieci, t. j. na Stanisława i Marię, a ci dziela się nią też po równych częściach, a zatem po 3.000 zł. W ten zatem sposób wyczerpany zostaje cały spadek.

Jeżeli spadkodawca nie pozostawił żadnych dzieci ani też wnuków lub prawnuków, natenczas przechodzi spadek na drugą linię krewnych, o czem w następnym numerze.

Dr. Sp.

NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRASYJNY zdecydował zmienić w bieżącym roku sposób załatwiania nierozpatrzonych dotąd spraw. Wniesione skargi załatwiane będą obecnie ściśle według terminu ich wniesienia do Trybunału. Przedewszystkiem załatwione zostaną wszystkie zaległe sprawy z r. 1928, a potem dopiero sprawy tegoż roczne.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

REFORMA ROLNA NA LITWIE.

W związku z wiadomością, podaną przez prasę, jakoby litewski gabinet ministrów uchwalił szereg zmian, dotyczących reformy rolnej, urzędowy dziennik litewski podaje, że gabinet ministrów uchwalił, a prezydent państwa podpisał zaledwie część ustawy o reformie rolnej, określającą, że poprzednim właścicielom majątków ziemskich i gospodarstw wzorowych nie może być pozostawione w posiadaniu więcej niż 150 ha.

OBRADY EMIGRANTÓW LITWESKICH. Przy ul. Antokolskiej w Wilnie rozpoczęły się obrady emigrantów litewskich z udziałem delegatów z Polski, Łotwy i Niemiec. Obradom przewodniczy Januszki. W konferencji, która ma na celu omówienie wytycznych na przyszłość i ustalenie metod walki z systemem terroru na Litwie, bierze udział przeszło 20 delegatów, wśród nich posłowie Popławski i Ancerewicz.

SŁOWACY DOMAGAJĄ SIĘ AUTONOMJI.

Słowacka partja ludowa odbyła w Topolczy wielkie zgromadzenie, w którym wzięło udział 15.000 osób.

Po przemówieniu ks. Hlunki przyjęto rezolucję, która domaga się w pierwszym rzędzie, by traktat zawarty w Pittsburgu, został podniesiony do rzędu ustawy i by **autonomja słowacka została urzeczywistniona.**

Rezolucja zaznacza, że słowacka partja ludowa stoi z całą stanowczością po stronie tych, którzy walczą w obronie autonomji słowackiej, cierpią za nią i narażeni są na prześladowania. Rezolucja podnosi, że stronnictwo nie opuści tych bojowników.

W końcu rezolucja żąda, by jak najrychlej zostały załatwione: kwestja słowackich szkół i kwestja utworzenia rady szkolnej krajowej.

USPOKOJENIE PALESTYNY.

Z Palestyny donoszą, że w całym kraju przywrócono spokój.

Według urzędowych doniesień z Jerozolimy, ustały napady arabskie na kolonie żydowskie. Obojnie daje się zauważyć uspokojenie. Z Egiptu przybyły nowe angielskie eskadry lotnicze.

Według ostatniej statystyki urzędowej, w końcu czerwca br. ludność Palestyny obliczała się na 816.064 mieszkańców.

Pierwsze miejsce zajmują Muzułmanie, których liczba stanowi 572.443, drugie miejsce przypada w udziale żydom w liczbie 145.33 i trzecie Chrześcijanom w liczbie około 80.000; nareszcie liczba mieszkańców innych wyznań wynosi około 9.000. Arabowie stanowią 70 proc. ogólnej ludności, a żydzi około 17.7 proc.

W wywiadzie przywódca Arabów palestyńskich Emil el Hussein oświadczył, iż pokój w Palestynie nie da się urzeczywistnić, dopóki żydzi nie zaprzestaną dążyć do zawładnięcia ścianą płaczu, będącą miejscem świętym dla Mahometan. Arabowie dążą do federacji arabskiej, która objąć ma Arabję, Irak, Syrię i Palestynę.

W MANDŻURJI GRAJĄ ARMATY.

Wojna podjazdowa chińsko-rosyjska nad granicą mandżurską prowadzona jest przez obie strony z rosnącą gwałtownością. Oddziały rosyjskie ostrzeliwują pozycje chińskie w pobliżu miejscowości Mandżurja ciężkimi armatami i karabinami maszynowymi. Chińczycy odpowiadają rzucaniem min i strzelaniem z karabinów maszynowych.

Siedem rosyjskich kanonierek, posuwa się zwolna na rzece Amur, aż do ujścia Sungari, które Chińczycy zatargasowali minami.

Samoloty rosyjskie usiłowały dotrzeć aż do głównej kwatery chińskiej. W potyczkach koło Mandżurji i Pogranicznaja miało paść po obu stronach wielu żołnierzy. W Mandżurji aresztowano 13 osób pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji. Mają one być wkrótce rozstrzelane. Dzienniki donoszą, że oddziały sowieckie przechodzą na stronę białogwardzistów.

CO ONI TU CHCIELI? Bałtycka flota sowiecka pojawiła się na wodach polskich w zatoce gdańskiej, gdzie urządziła ćwiczenia dzienne i nocne. Wbrew prawom bez uprzedzenia zbliżyła się ona do wybrzeży na odległość 2 mil morskich. Dnia 12 b. m. flota sowiecka odpiłynęła w nieznanym kierunku.

TYSIĄCE WOZÓW ZE ZRABOWANEM ZBOŻEM. Ekspedycje karne, wysłane na wieś rosyjską celem przymusowej rekwizycji zboża, dopro-

BEZPŁATNIE



WIELKA Powszechna ENCYKLOPEDIA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miljony ludzi znajdują się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibliotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Obecnie wydajemy największe nasze dzieło

WIELKA Powszechna ENCYKLOPEDIĘ WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Pierwszy i drugi tom już się pojawił, trzeci znajduje się w druku.

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadesłacie niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzemy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDIA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukaze się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko 4.000.000 słów i 16.000 różnych ilustracji złożą się na potężne dzieło, informujące **wszystkich o wszystkim.** W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza Encyklopedia, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszta reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przysyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA KRAKÓW, DUNAJSKIEGO 2.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie
Powszechną Encyklopedję Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Kupon Nr. A. 181.

wadziły do tego, że n. p. w miejscowości Chylno pod Kazaniem ciągnie obóz, złożony z 5.000 wozów naładowanych 1.600 tonami zboża. Równocześnie z innej miejscowości donoszą, że pod kowojem żołnierzy ciągnie olbrzymi obóz, złożony z 3.000 wozów. Obozy te otoczone są kawalerją sowiecką.

BAWIĄCY W KOWNIE RABIN Z AMERYKI zakomunikował rządowi litewskiemu propozycję żydów amerykańskich, pochodzących z Litwy, udzielenia Litwie pożyczki w wysokości 50 mil. litów.

RADA SZKOLNA W PRADZE postanowiła w wielu szkołach tamtejszych wprowadzić język rosyjski na razie jako nadobowiązkowy.

ISTNIEJĄCE ODDAWNA NIEPOROZUMIENIE pomiędzy samorządem wyspy Helgoland a centralnymi władzami pruskimi w ostatnim czasie znacznie się zaostrzyły. W szczególności Helgoland odmawia płacenia podatków i danin, nie uznaje kontroli pruskiej i podniósł zdecydowane następowe separatystyczne.

KOMISJA POWOŁANA przez b. premiera brytyjskiego Baldwina celem zbadania budowy tunelu pod kanałem La Manche oświadcza się za zrealizowaniem tego projektu. W razie ewentualnej budowy koszt wyniósłby 30 milionów funtów szterlingów przy zatrudnieniu 12.000 robotników, zaś prace potrwałyby około 4 lata.

Wychodztwo.

List z Francji.

BRUAY EN ARTOIS. Francja. Kochany Przyjacielu, Niechże i ja skreślę parę słów dla wiadomości Rodaków. Jestem już od dłuższego czasu we Francji i wciąż widzę jak nowe transporty przychodzą z polskimi robotnikami. Ale wielu z nich nie nadaje się do pracy w kopalniach, gdzie jest najcięższa praca. Bo też wielu nie może tej pracy poddać: po dwóch tygodniach musi ją porzucić i na własny koszt wracać z powrotem do Polski, gdyż jeżeli kontraktu nie dotrzyma — nie dostanie gdziekolwiek roboty.

Tak samo i ja, Bracia rodacy, przyjechałem tu na kontrakt w 1923 r. Ale nie mogę narzekać, bom się odrazu do pracy nadał. A mam za sobą doświadczenie robotnicze w kopalniach rosyjskich, austriackich, niemieckich, amerykańskich i kanadyjskich. Jak zobaczyli moje papiery to zaraz mi dali do budowy. Do wydobywania węgla mi nie zaciągnęli ze względu, że już jest w podeszłym wieku.

Obecnie pracuję już od czterech lat jako sanitariusz w tutejszym szpitalu św. Barbary, gdzie jest jedna sala z samymi Polakami.

Pomiędzy zakonnicami jest też i jedna polska siostra Kazimiera, która odznacza się ogromną pracowitością. Od rana do południa w szpitalu koło chorych a zaraz po obiedzie udaje się do ochronki polskiej, gdzie przebywa około 200 dzieci polskich.

Muszę przyznać, że tutejsi księża nie robią takich wybryków z wyciąganiem pieniędzy od ludzi jak polscy, którzy tu także są. Nasi bogacą się w krótkim czasie i wyjeżdżają ustępując drugim miejsca. Tak wyjechał od nas ks. prałat Helenowski do Kanady i ks. dziekan Radwański, co teraz jest w Tow. Emigracyjnym w Warszawie. Dlatego, że zdzierają z Polaków skórę nasi księża, dużo naszych żyje ze sobą bez ślubu albo biorą ślubu cywilne, które nic nie kosztują.

Na tutejszych urzędników francuskich nie możemy się skarżyć ani na doktorów. Opiekują się tak swoimi jak i nami. A zwłaszcza dobrym jest dla nas dyr. Elbi w Bruay, jak i jego żona, która jest bardzo przychylnie dla Polaków usposobiona.

Również i Siostry szpitalne odnoszą się do nas Polaków bardzo życzliwie a zwłaszcza Siostry: Meser Agnes i Sessel.

Fotografia, którą dla Redakcji posyłam, przedstawia właśnie polską salę w tutejszym szpitalu. Jest ona zawsze zapelniona, gdyż Polaków pracuje w tutejszych kopalniach 18 tysięcy.

Kończąc, proszę Redakcję o dalsze przysyłanie Przyjaciela, którego tu zawsze czytam chorem. Są z tego bardzo zadowoleni i wyczekują zawsze z tęsknotą dnia kiedy listonosz przynosi kochaną naszą gazetkę. Jan Żurawik.

Mistrz hazardu wydany z Ameryki.

Z więzienia nowojorskiego zwolniony został po trzyletnim pobycie Polak Józef Sichowski. Ponieważ przebywał na terenie Stanów Zjednoczonych bez pozwolenia urzędu emigracyjnego, kazano mu w 14 dni opuścić Amerykę. Przeciw temu zarządzeniu, Sichowski wniósł sprzeciw, oświadczając, że przed dostaniem się do więzienia w Nowym Jorku przebywał w wężeniu w Kalifornii, gdzie w depozycie więziennym znajduje się odebrana od niego suma 200 tysięcy dolarów.

Okazało się, że Sichowskiemu rzeczywiście odebrano sumę 200.000 dolarów, która stanowi jego bezsprzeczna własność. Dalsze dochodzenia wykazały, że Sichowski jest znanym szulerem karcianym, a nawet ograł w jakiejś kawiarence w Kalifornii popularnego artystę Charlie Chaplina.

Na podjęcie sumy pieniędzy z więzienia i należności, jakie ma jeszcze u obywateli amerykańskich zostawiono mu czas do dnia 17 września. Równocześnie jednak policja otrzymała instrukcje pilnowania, ażeby „szczęśliwy” gracz znowu kogoś przy pomocy kart nie obskubał z dolarów.

— o o o —

Wyrodny syn.

Jan Gronowski, nadprezydent (tyle co wojewoda) Westfalii, liczącej około 6 milionów mieszkańców, pochodzi z Grudziądza. Tam żyje w skromnych warunkach jego matka i rodzeństwo. W Grudziądzu ukończył szkołę elementarną i został ślusarzem; następnie udał się do Berlina, gdzie dzięki niezwykłym zdolnościom wybił się na czoło katolickiej partii Centrum, której do dziś pozostał wierny. Został posłem na sejm pruski. Przed 6 laty wreszcie otrzymał powołanie na stanowisko najwyższego urzędnika administracyjnego prowincji najbardziej uprzemysłowanej w Prusiech.

Mimo pochodzenia polskiego, Gronowski zniemczył się, niestety, zupełnie, a jako poseł nigdy nie występował w obronie Polaków przez rząd pruski gnębionych. Zapanował pochodzenia jak i obecny pruski minister spraw wewnętrznych, Grzesiński Wojciech, że polska w jego żyłach płynie krew

— o o o —

Hańba XX. wieku.

Stosowanie w praktyce amerykańskiego prawa migracyjnego nie przynosi Stanom Zjednoczonym zyszczytu. Bezdusznymi i tępi umysłowo urzędnicy migracyjni popełniają jedno barbarzyństwo po drugim.

Ostatnio wybrała się z Portugalii żona do męża mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. Gdy się dowiedziała w Ellis Island, że jej nie wolno wylądować, bo kwota wyczerpana, umarła z żalu, pozostawiając 15-miesięczne dziecko. Dziecko to nazwiskiem Eliza Valerie, władze migracyjne postanowiły deportować do Portugalii. Nie pozwalają

temu niemowlęciu połączyć się z ojcem. Kto się tem dzieckiem opiekuje, gdy wielki parowiec amerykański „President Wilson” zawinie do portu portugalskiego? Władze imigracyjne nie troszczą się o to. One wypełniają bezmyślnie i bezauszenie literę prawa.

Piętnasto-miesięczna Eliza Valerie nie powinna była jechać do Ameryki z matką, która umarła ze zgrozy w cieniu statku Wolności.

Hańba dwudziestego wieku!

NOWO ZAMIANOWANY POLSKI KONSUL GENERALNY w Nowym Jorku dr. Stanisław Marchlewski wyjechał do Paryża, skąd 23 b. m. wyruszy do Nowego Jorku.

KONSULAT BELGIJSKI. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamianowało p. Włodzimierza Kurodowskiego konsulem honorowym Belgii na obszar Województw Śląskiego i Krakowskiego z siedzibą w Katowicach.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY udzielił Polskiemu Towarzystwu Kolonizacyjnemu kredytu w wysokości 150.000 zł. na akcję kolonizacyjną w Brazylii. Kredyt ten zabezpieczony gwarancjami hipotecznymi, opiewa na 1 rok.

IMIGRACJA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. W ciągu ostatniego roku migracyjnego, który zakończył się w dniu 30 czerwca 1929 r. przybyło do Stanów Zjednoczonych mniej emigrantów niż w jakimkolwiek innym roku, poczynając od r. 1919. Ogólna liczba imigrantów, przybyłych w ciągu ostatniego roku migracyjnego do Stanów Zjednoczonych, wynosi mianowicie 279.768, podczas gdy w roku ubiegłym liczba odnośna wynosiła 307.255. Oznacza to zmniejszenie imigracji o 22.577 osób, czyli o 9 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

REKRUTACJA DO FRANCJI odbędzie się dnia 26 b. m. w Makowie i dnia 27 b. m. w Krakowie. Zapotrzebowanie obejmuje robotników niekwalifikowanych samotnych i z rodzinami do fabryk, kopalń węgla i rudy żelaznej, rolników oraz skotaków do krów. Na kobiety zapotrzebowania niema.

ODDZIAŁY POLSKIEGO T-WA EMIGRACYJNEGO na prowincji: r!U,ao aJylnr

NEGO NA PROWINCJI. Ponieważ wiele osób zapisuje o adres Polskiego Tow. Kolonizacyjnego przeto podajemy adresy oddziałów Towarzystwa:

- 1) Lwów, ul. Sykstuska 3a;
- 2) Kielce, ul. Żelazna 13;
- 3) Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 46;
- 4) Białystok, ul. Kilińskiego 16;
- 5) Luck, ul. Jagiełłońska 31;
- 6) Sambor, ul. Kopernika 37. — udzielają wszelkich porad i informacji emigrantom.

RODACY,

kórzycie musieli opuścić Ojczyznę, udając się za pracą do Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Brazylii, Francji, Niemiec i Danii

rozpowszechniajcie „PRZYJACIELA LUDU”!

Piszcie do nas o wszystkim, co Was boli i gnębi, co was rąduje i cieszy.

J. I. KRASZEWSKI

83

KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

— Gdzież są? skąd idą? będę szukać tych świętych pokutników! — zawołała gospodyni, żywo następując na ks. Pawła.

Wtem Ireneusz odezwał się cichym głosem, prędko płynącymi z ust słowy:

— Powoli, powoli! Niechno Kościół się w tem rozpatrzy, przekona, czy w tej pobożności nie tkwi herezja jaka.

Baśka stanęła zdumiona.

— Ojcie mój! — poczęła — a jakaż może być herezja, co grzesznego w pokucie? Im ona sroższa, tem Bogu miłsza!

Ks. Ireneusz ręką przebiegał po stoliku.

— Ciemno w tem, ciemno — rzekł, a póki się to nie zbada, nie rozpatrzy, ostrożnym trzeba być aby zamiast Bogu służyć, nie poszło się w więzy szatańskie.

Groźnie podniósł palcei gospodyni zamilkła, lecz widać było, że gorączkowa ciekawość paliła ją.

Ks. Paweł z Brzezia usiadł tymczasem przy stole. Miał widać litość nad niewiastą.

— Gdzie się to zrodziła ta pokutnicza...

— Sekta — poddał ks. Ireneusz.

— Sekta czy towarzystwo, Bóg to wie, ciągnął dalej ks. Paweł — lecz razem gruchnęło o niej i z nad Renu, i z Węgier, i od Włoch... Gromady ich przebiegają sąsiednie kraje, weszły i do nas. Niektórzy duchowni otwierają im kościoły, inni podejrzania mają.

— O co? — spytała gospodyni.

— O to, com rzekł — wtrącił ks. Ireneusz —

że sekta są. Nasz zakon właśnie powierzone ma sobie badanie herezji wszelkiej, tej zjadliwej rdzy, która się czepia łatwo umysłów słabych a żywych... Inkwizytorowie o tem wyrzeką.

Przeor, który, zmęczony, nic dotąd nie mówił, rzekł głosem cichym, przerywanym oddechem ciężkim:

— Tak... tak... wszystko trzeba bacznie roztrząsać... Diabeł nie spi.

Gospodyni słuchała z uwagą wielką.

— Przebaczone mi, ubogiej na duchu — odezwała się, — ale jakż błęd być może w surowej pokucie?

Ks. Ireneusz z uśmiechem odparł:

— Wieleby o tem mówić trzeba... a ja duszyczko pobożna, jedno tylko powiem. Gdzie kapłana niema, jako przewodnika, tam się łatwo ludzie obłąkać mogą. Tu zaś, pomiędzy tymi biczownikami, o kapłanach nie słycać. Jacyś nieznanymi, nieświętymi, samozwańcy wodzowie prowadzą te gromady. Niewiasty i mężczyźni różnego wieku idą pospołu, żyją pospołu... hm! hm! nie zdaje mi się, by to czysta sprawa była...

Gospodyni zadumała się nieco.

— Grzesznica jestem — rzekła — wielką i niegodną łaski Pana... nieświadomą rzeczy wielu, ale mi się ta pokuta publiczna, to życie jej oddane całe, ta krew, brocząca gościńce nieprawości, wydaje tak piękną! tak piękną!

Przeor się zmarszczył.

— O! o! — przerwał — gotowaś sama pójść z nimi!

Baśka chwyciła się z siedzenia i krzyknęła:

— A! tak... niech się zjawia tylko! rzucę wszystko... nie wytrzymam, pójde!

Księża spojrzeli po sobie, ks. Paweł zamilkł i chcąc rozmowę odwrócić, wtrącił, iż wieść cho-

dziła, że wkrótce król miał ulec i kłątwa zdjęta będzie, a kościoły otwarte i dzwony zabrzmia znowu.

Gospodyni słuchała dosyć obojętnie.

— Król? — rzekła, bynajmniej nie okazując sromu — znam go dobrze! wszak ci szatan mnie był zawiódł ku niemu, a raczej ten człek, zbójca, który tyle dusz niewinnych pogubił, zausznik jego, Kochan... Znam ich obu. Król w duszy dobry jest, litościwy, ludzki, ale de Bożych rzeczy chłodny... Nawróciłby go można, gdyby się dał poruszyć... Jemu życie i wszystko obojętne...

— Bo nadto używał — rzekł ks. Ireneusz.

— Wszystko z tego popłynęło — dodała Baska — że syna nie ma i nie spodziewa się: to mu życie strulo i odebrało do niego ochotę.

— Właśnie tą bezpotomnością karze go Bóg — rzekł ks. Paweł — za to, iż sromotny żywot prowadził...

Gospodyni ze spuszczoną głową słuchała tych wyroków, leciuchny rumieniec przesunął się po twarzy zwiędłej, jak jakieś przeszłości wspomnienie.

— Winien on, tak, tak — począł otyły przeor — ale zausznik winniejszy. Ten jest kamieniem obrażenia, ten wszego złego sprawca... ten...

Baśka już myślą być musiała gdzieindziej i spytała:

— Są już u nas gdzie ci biczownicy?

Ireneusz się uśmiechnął.

— Bądź spokojna, duszyczko moja — rzekł trochę szydersko — nie miną oni Krakowa...

— Bogdałoby — westchnęła Baśka.

Gdy to mówili, półmiski stygły i ks. przeor okazał ruchem ręk, że radby zacząć wieczerzę. Gospodyni przybliżyła mu mięsiwo i wychudłemi rączkami poczęła kubki nalewać (C. d. n.)

OKRUSZYNY.

Dzień wrzesnia	Imieniny	Słońca	
		Wschód o godzinie	Zachód
22 Niedziela	18 po Św., Tomasz	5:20	5:38
23 Poniedziałek	Tekli p. m.	5:22	5:36
24 Wtorek	NMP. od w. niew.	5:23	5:34
25 Środa	Bl. Ładysława	5:25	5:32
26 Czwartek	Cyprjana i Justyny	5:27	5:29
27 Piątek	Koźmy i Damjana	5:29	5:27
28 Sobota	† Wacława kr. m.	5:31	5:24

PODRÓŻE P. PREZYDENTA. W dniu 14 b. m. Prezydent Mościcki udał się do Starogardu, gdzie wziął udział w uroczystości 10-lecia i poświęcenia sztandaru 2 p. szwoleżerów. W dniu 15. Prezydent odjechał do Gdyni, odwiedzając po drodze osiedla nadgraniczne osadników wojskowych. Dzień 16 b. m. spędził p. Prezydent w Gdyni a w dniu 17 b. m. powrócił do Warszawy. Dnia 19 b. m. p. Prezydent uda się do Nowogródka, gdzie zwiedzi miejscowe ośrodki rolnicze.

P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI powrócił już do Warszawy z urlopu, który spędził na granicy litewsko-polskiej w Druskiennikach.

W ZAMOŚCIU znajduje się cela, w której więziono największego męczennika Polski porozbiorowej Łukasiewskiego. Tego wielkiego patriotę w powstaniu 1831 r. przykutego do armaty wywieziono z Polski do Petersburga, gdzie go znowu przykutego do ściany trzymano w podziemiach petropawłowskiej twierdzy przez 40 lat. Obecnie starosta zamorski polecił celę Łukasiewskiego zburzyć. Kancelaria cywilna p. Prezydenta dowiedziałwszy się o tem poleciła celę uszanować.

ZGON UCZONEGO. W Krakowie zmarł Józef Kallenbach, b. rektor Uniw. Jag. jeden z najwybitniejszych uczonych w zakresie historii literatury polskiej.

KOŚCIÓŁ UNICKI W WARSZAWIE. Ministerstwo Wyznań wystąpiło do kurji metropolitalnej w Warszawie z propozycją przeznaczenia jednego z kościołów warszawskich dla wyznawców kościoła grecko-katolickiego i utworzenia przy tym kościoła rektoratu. Wniosek swój motywuje ministerstwo potrzebą posiadania w stolicy państwa liczącego około 3.000.000 grecko-katolików reprezentacyjnego kościoła tego wyznania.

NA OSTATNIM KONGRESIE NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ w Poznaniu wybrano nowy zarząd, do którego weszli: prezes Popiel, wiceprezesi inż. Jankowski, poseł Leśniewski, poseł Roguszczyk, skarbnik inż. Popławski, sekretarz poseł Milczyński, oraz członkowie poseł Chałdziński, poseł Mańkowski, poseł Nader, Nowakowski i poseł Pawlak.

NAWIAZYWANIE POROZUMIENIA STRONNICTW LUDOWYCH. Dzienniki warszawskie donoszą, że „Wyzwolenie“, „Piast“ i „Stronnictwo Chłopskie“ postanowiły porozumiewać się w czasie sesji sejmowej. Przyszłość pokaże, ile jest prawdy w tych pogłoskach.

W WILNIE zapadł wyrok w sprawie b. posła na Sejm Sobolewskiego, oskarżonego o zdradę stanu i tworzenie organizacji, której zadaniem było oderwanie części terytorjum od państwa polskiego. Sobolewski skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia.

NA SKUTEK ZLECENIA M. S. WOJSK. rozpoczęcie się z dniem 22 b. m. zwalnianie z szeregów rocznika 1906.

ROZESŁANO ZAWIADOMIENIA AKADEMIIKOM, zaliczonym do ponadkontyngentowych, że winni oni być w każdej chwili gotowi do odbycia czynnej służby. Ponadkontyngentowi akademicy wcielani mogą być w miarę zwalniania starszych roczników.

PRZED WCIELENIEM ROCZNIKA 1908. W najbliższym czasie rozpocznie się rozsyłanie kart powołania tym poborowym rocznika 1908, którzy uznani zostali za zdolnych do służby wojskowej pod czas ostatniego poboru i którzy wcieleni będą w pierwszym turnusie. Na każdej karcie powołania wymieniony będzie dokładnie dzień stawienia do wyznaczonej formacji. Drugi turnus powołań będzie w wiosnę r. 1930. Poza tym wcieleni będą poborowi rocznika 1906, którzy 2 razy otrzymali kat. B., a podczas ostatniego poboru uznani zostali za zdolnych do służby, jakoteż urodzeni w r. 1907, jeśli nie uzyskali oni dalszej prolongaty wcielenia. Osoby, które nie otrzymają kart powołania, nie mają obowiązku sprawdzania, dlaczego nie zostały powołane, albowiem prawdopodobnie wcielenie ich nastąpi z drugim turnusem, względnie będą zaliczeni oni do nadliczbowych.

UJECIE ZAMACHOWCÓW UKRAIŃSKICH. Policja lwowska aresztowała sprawców zamachów petardowych w dniu otwarcia Targów

Wschodnich. Sprawcy — przeważnie akademicy ukraińscy zorganizowani byli w systemie trójkowym, przyczem każda trójka miała swego komendanta, który znosił się z resztą organizacji. 7 sprawców, którym udowodniono winę aresztowano, ośmi zdołał zbiec.

W SĄDZIE W BRZEŻANACH odbył się wielki proces polityczny przeciwko 32 Rusinom z powiatu brzeżańskiego, oskarżonym o utworzenie tajnego „związku ukraińskich siczowników“. Na czele stał Piotr Sahajdaczny, Bułyk i Dymitr Semczyszyn. Skazano Zahajdacznego na 10 miesięcy, Bułyka i Semczyszyna po 6 miesięcy więzienia. Z pozostałych, wśród których znajduje się gr.-kat. ks. Włodzimierz Sołomka, skazano na 1 pół miesiąca więzienia.

WYKRYCIE WIELKICH NADUŻYĆ POBOROWYCH. W Malborgu tuż nad granicą polsko-gdańską aresztowano przeszło dwudziestu poborowych, pochodzących z Polski. Wszyscy aresztowani posiadali fałszywe paszporty zagraniczne, oraz fałszywe wizy niemieckie. Aresztowani skazani zostali na grzywnę pieniężną po 20 marek za nielegalne przekroczenie granicy, następnie zostali oni przekazani w Tczewie polskim władzom bezpieczeństwa. Śledztwu władz bezpieczeństwa w Tczewie udało się wykryć dobrze zorganizowaną szajkę fałszerzy paszportów, przemysłowników i dezerterek.

6 ŻOŁNIERZY 1 P. LOTNICZEGO w Warszawie przeszło 306 km. przebyli idąc pieszo na P. W. K. w pełnym umundurowaniu. Żołnierze ci wyruszyli z Warszawy w sobotę, dnia 7 b. m. i do Poznania przybyli w czwartek 1 b. m. Śmiały piechurzy przyczynili się w ten sposób do spopularyzowania P. W. K. wśród szeregow żołąnierskich.

PRZYJAZD KSIĘŻĄKÓW NA P. W. K. W najbliższych dniach przyjeżdża do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową zespół księżaków w liczbie około 100 osób, który odegra kilka sztuk ludowych, ilustrujących życie księżaków.

Z KONINY kolo Niedzwiedzia pod Mszaną Dolną donoszą nam, że padał tam śnieg z deszczem dnia 7 t. m. Jest to niesłychane jeszcze w tych okolicach zjawisko.

WYBORY GMINNE NA ŚLASKU. Z powodu upływu czteroletniej kadencji zarządzone zostało przeprowadzenie wyborów komunalnych w tych gminach Województwa Śląskiego, w których kadencja rad upływa w bieżącym roku. Wybory komunalne w gminach powiatu bielskiego i cieszyńskiego odbędą się dnia 24 listopada b. r. W gminach wiejskich Górnego Śląska wybory przeprowadzone zostaną 8 grudnia, zaś w miastach na górnośląskiej części Województwa dnia 15 grudnia.

DO SAMORZĄDU POW. NOWOTARSKIEGO zostaną włączone obszary Spisza i Orawy. Ludność spisko-orawska oddawna zabiegała o uzyskanie swej reprezentacji w samorządzie powiatowym nowotarskim. Ministerstwo spraw wewnętrznych pod dokładnem i wszechstronnem uzgodnieniem tego zagadnienia z inemi ministerstwami przesłało w tych dniach projekt włączenia Spisza i Orawy do samorządu powiatowego nowotarskiego tak, że w najbliższym czasie Spisz i Orawa, zrosną się z tym powiatem także pod względem autonomicznym.

BEZWZGLĘDNY ARESZT ZA NIEZAMELDOWANIE SIĘ. Na podstawie ustawy z dnia 16-go września 1928 roku istnieje przymus meldowania się w ciągu 24 godzin od chwili przybycia. Za przekroczenie tego przepisu starostwo grodzkie Warszawa-Południe ukarało nigdzie niemeldowane Bułkin i Bronisławska, każdą na trzy dn. bezwzględniego aresztu.

PRZENIESIENIE SZKOŁY MORSKIEJ. Departament morski Ministerstwa Przemysłu i Handlu postanowił przenieść w nadchodzącym roku budżetowym szkołę morską z Tczewa do Gdyni. Zarządzenie to ma na celu zbliżenie uczniów tej szkoły do portu i ułatwienie słuchaczom szkoły orientowania się w pracach nowoczesnej marynarki handlowej na tle nowego wielkiego portu, jakim jest Gdynia.

PAŃSTWOWA SZKOŁA ZAWODOWA ŻEŃSKA Spisko-orawska urządziła z dniem 16 września b. r. Roczny Kurs bielizniarstwa. Przyjmowane będą kandydatki z ukończonym 15 rokiem życia i V. kl. szkoły powszechnej. Wpisowe 5 zł. Opłaty szkolne wyniosić będą 2 zł. miesięcznie. Wpisy przyjmuje Dyrekcja Szkoły Zawodowej w N. Targu na Kowańcu.

WILEŃSKI WOJEWODA Raczkiewicz przyjął delegację ludności karaimejskiej z Trok na czele ze swym hazzanem Szymonem Firkowiczem, która to delegacja w imieniu Karaimów rolników wreczyła p. wojewodzie wieniec ze zbóż ze wstęgami o barwach narodowych polskich i wyraziła serdeczne podziękowanie za opiekę p. wojewody nad ludnością karaimejską. Karaimi — jest to żydowska sekta, która nie uznaje talmudu i nie zajmuje się

handlem, a tylko pracą na roli. Istnieje tylko w Polsce w województwie wileńskim.

POD POZNANIEM wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w fabryce samolotów w Ławicy. Spłonęły 2 hangary i część fabryki. Wraz z hangarami padło pastwą ognia 6 samolotów gotowych, 6 prawie wykończonych i 10 będących w budowie.

POŻAR W STEPANIU w powiecie kostpiolskim zniszczył 33 budynki, w tej liczbie 15 domów mieszkalnych i 18 stodół wraz ze zbiorami. Straty wynoszą ponad 200 tys. zł.

WIEŚ ROMANÓW, (pow. włodawski) całkowicie spłonęła. Pastwą ognia padło 100 obór, 45 domów mieszkalnych, chlewy, szopy i śpichlerze ze zbożem. Straty wynoszą zgółą półtora miliona złotych.

NA POLACH folwanku Borszczówka w powiecie krzemienieckim spaliły się na szkodę właścicielki Rzewuskiej 3 sterty pszenicy, wartości ponad 15 tys. zł.

POŻARY W KRAKOWSKIM. W niedzielę 8 bm. wybuchł pożar w kościele w Frydychowie. Kościół zupełnie spłonął. Ogień powstał prawdopodobnie z powodu zaproszenia kadzieinicy.

W nocy z 6 na 7 bm. zniszczył pożar zabudowania Honoraty Piekosz w Grobli, pow. Bochnia. Szkoda wynosi około 10.000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożności domowników, którzy przed uaniem się na spoczynek nocny wysypali popiół do śmietnika, znajdującego się obok domu mieszkalnego. Węgla rozżarzyły się od wiatru i spowodowały pożar.

Dnia 6 bm. zapaliła się stodoła wraz z plonami rolnymi u Józefa Filipka w Iwierzycach, pow. Ropczyce, powodując szkodę wartości około 4.000 zł.

Dnia 6 bm. wybuchł pożar u Wincentego Migdy w Porąbce Uszewskiej pow. Brzesko, wskutek czego spłonął dom i stodoła. Szkoda wynosi 5.600 zł. Podpalił Wł. Wawryka z Porąbki.

Dnia 5 bm. wybuchł pożar w zagrodzie Wojciecha Jałoby w Gólkowicach, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny wraz z przybudówką oraz znajdującym się w przybudówce całym tegorocznym plonem. Szkoda wynosi około 8.850 zł. Inwentarz żywy i martwy został uratowany. Pożar powstał przez zapalenie słomy w szopie uszkodzonego przez małego Wrone, liczącego lat 6.

FALA POZARÓW. W nocy z 12 na 13 b. m. podpalona została na polach Mycielskiego w Czarnym Ostrowie w pow. bobreckim sterta żyta, wartości 5.000 zł. Podpalenie to jest aktem zemsty ze strony członków partii „Selrob“ w związku z niedawnym strajkiem rolnym.

W Nowosielicy pow. Dolina wybuchł wielki pożar w tartaku i fabryce mebli Estera i Scheiera. Ogień zniszczył doszczętnie tartak, fabrykę mebli, dom mieszkalny, oraz materiał drzewny. Straty wynoszą 110.000 zł. Policja podejrzewa zbrodnicze podpalenie W związku z tem przytrzymano właścicieli tartaku.

W Uhrynowie Górnym w pow. stanisławowskim spowodowało 3-letnie dziecko pozostawione bez opieki pożar stodoły. 9 gospodarstw sąsiednich poszło z dymem. Szkoda wynosi 30.000 zł.

W majątku Badeniego w Koropcu w pow. buczackim zniszczył pożar chmielarnię oraz kilkadziesiąt cebruarów suszonego chmielu. Straty określają na 20.000 zł.

W Niestanicach kolo Radziechowa wybuchł w olwarku fGeszlakiewicza pożar. Zniszczone zostały plody rolnicze wartości 30.000 zł.

W Olislinie pow. brzeżańskiego spłonęły z powodu rzucenia w słomę niedopałka papierosa 15 zabudowań gospodarczych oraz 12.000 kóp zboża, wartości 60.000 zł.

— 0 —

W. P. BURMISTRZOWI GMINY MRAŻNICA, oraz Szan. Radzie Gminnej tej Gminy, za udzielone nam 300 zł. na cele dobroczynne składamy serdeczne podziękowanie.

Wydział Tow. Przyjaciół Rodziny w Borystawiu Tustanowicach.

— 0 0 0 —

Ś. p. PIOTR TRYBEK.

W dniu 10 b. m. straciła Korczyzna zastępcę naczelnika gminy, ś. p. Piotra Trybka. Ś. p. Zmarły, nieugięty bojowiec sprawy ludowej i stary czytelnik Przyjaciela Ludu był szanowany i poważany powszechnie. Dwukrotnie przebywał za Oceanem a w Ojczyźnie do ostatka pracował w kopalniach nafty. Mimo to trzymał się zawsze z dala od socjalizmu i był do śmierci wiernym ludowemu sztandarowi. Rodzinie zmarłego Ludowca towarzyszy ogólne współczucie obywateli Korczyzny i pow. Gorlickiego.

Józef Wędrychowicz, naczelnik gminy Korczyzna.

GOSPODARSTWO.

Ceny ziemiopłodów na giełdach polskich z ub. piątku.

Warszawa: Żyto 25.50—25.75, pszenica 40—41, owies jednolity 23—25, jęczmień na kaszę 25.50—26, jęczmień browarniany 28—30, rzepak 67—70, mąka pszenna luksusowa 78—84, mąka pszenna 0000 67—71, mąka żytnia 39—40, otręby pszenne 21—22, otręby pszenne cienkie 18—19, otręby żytnie 16—16.50, kuchenki 44—45, rzepakowe 32—34. Obroty średnie, usposobienie spokojne.

Poznań: Warunek: handel hurt. parytet Poznań, ładunki wag. dost. bież. za 100 kg. w zł.: Żyto nowe (suche) 24.50—28.50, pszenica 38.50—40.50, jęczmień targowy 25—26, jęczmień brow. 28.50—31.50, owies nowy 21.50—23.50, mąka żytnia 70% 38.25, mąka pszenna 65% 60—64, ospa żytnia 18—19, ospa pszenna 19.50—20.50, rzepak 69—72, groch Victoria 56—64. Ogólne usposobienie spokojne.

Lwów: Na giełdzie transakcje w pszenicy, hreczce i nasieniu linianem po cenach dotychczas notowanych. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Pszenica loco Podwoleczyska 39—40, hreczka 25.75—26.75, len 64—66. Inne kruszy nie zmienione.

Toruń: Pszenica dworska 130 f. 38—39, pszenica targowa 128 f. 37—38, żyto 24—24.75, jęczmień dworski 118 f. 26—27, jęczmień targowy 24—25, owies dworski biały 22—23, owies targowy 21—22, mąka pszenna 64—66, żytnia 38, otręby pszenne 20—21, żytnie 18—19. Usposobienie spokojne.

Bydgoszcz: Pszenica 37.50—38.75, żyto 23.75—24.50, jęczmień przemysłowy 25, browarowy 28.50—30.50, owies 21.50—23, otręby pszenne 21.50, żytnie 18—19. Tendencja spokojna.

Lublin: Żyto 24—25, pszenica 35—41, jęczmień 27—28, owies 21.50—23.50. Tendencja spokojna, obroty małe.

OSTATNIE CENY CHŁEBA. Cena chleba żytniego w groszach za 1 kg.: Brześć nad Bugiem, Luck, Równe, Włocławek, Piotrków — 40, Radom — 41, Białystok, Bydgoszcz — 42, Wilno, Baranowice, Żyrardów, Łódź, Poznań — 43, Lublin, Kielce — 44, Tarnopol, Kalsz, Częstochowa, Toruń, Grudziądz — 45, Kraków, Sosnowiec — 46, Lwów — 47, Stanisławów, Warszawa, Gdymia — 48, Borysław, Katowice, Mysłowice — 49.

— 0 0 0 —

SKÓRY SUROWE.

W Poznaniu notowano ostatnio ceny skór surowych w złotych: skóry bydlęce solone za kg. 1.40, suche za kg. 2.50, cielęce solone I gat. za sztukę 8, suche I gat. za sztukę 6.50, suche II gat. za sztukę 4; końskie solone I gat. za sztukę 27, baranie solone za kg. 2 — przy tendencji słabej.

Skóry cielęce na rynek krakowski dostarczają obecnie nieliczne miasta i miejscowości uzdrowskie. Poza tem nie należy oczekiwać wzmocnienia podaży wcześniej niż przed Nowym Rokiem. Zainteresowanie na skóry bydlęce ze strony krajowych garbarzy wzrasta z dniem każdym. Sprzedano znaczniejsze ilości towaru do Warszawy, Ostrowca i Stanisławowa. Handel innymi skórami w całości zamieszany. Zauważyć się daje większa podaż skór końskich. Notowano za kg. wagi surowej: skóra kołowa 2.20, skóra krowia 2, skóra z jałówki 2.10, cielęca skóra mała 10—14 zł. za sztukę.

We Lwowie notowano ceny skór surowych wg. notowań rzeźni za 1 kg. w złotych: bydlęce lekkie 2.10, ciężkie 2.10, cielęce rzeź. 4.30, prowin. 3.60, końskie duże 1 szt. 25.00, małe k. szt. 15.00. Ceny narazie niezmiennie przy tendencji mocniejszej.

W Bydgoszczy dla skór surowych tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł. za 1 kg.: skóry bydlęce 2.00, skópowe długowłose 2.00, kozłowe 1.50, za 1 sztukę: skóry cielęce 10.00, kozie 4.00—5.00.

W Lublinie zapotrzebowanie wzrosło. Ceny orientacyjne skór surowych — w zł. za 1 kg.: skóry bydlęce 2.00—2.60, za 1 sztukę: skóry cielęce mokre 11.50—12.00, suche eksportowe dol. 1.25.

W Wilnie notowano skóry bydlęce surowe w rzeźni miejskiej 35 do 36 zł. za 16 kg. gotówka, skóry owcze surowe 8—9 zł. za całą skórę.

— 0 0 0 —

OSTATNIE CENY NA TARGACH W KRAKOWIE.

ZA KG.: Pszenica dworska 41.50—42.50, targowa 40 do 41, żyto dworskie stare 28—29, nowe 25—26, zbierane 24—25, jęczmień na krupy stary 27—28, nowy 23—24, owies dworski stary 26—27, nowy 23—24, zbierany 21—22, mąka pszenna 45% gładka 74—75, 65% 70—71, żytnia 70% 41.50—42, otręby żytnie 17.50—18, pszenne 18.50—19, ziemniaki 8—9, siano słodkie 9.50—10.50, średnie 8—9, kwaśne 6—7, koniczyna 11—12, słoma długa 10—11, mierzwa 7—8.

CENY KONI: Konia pojazd. lekkie 450—800, robocze 300—450, rzeźne 90—200.

CENY BYDLA ŻYWEJ WAGI: Buhaje za 1 kg. 1.30 do 1.72, woły 1.55—1.80, krowy 0.86—1.70, jałówki 1.09 do 1.70, cielęta 1.92—2.66, nierogacizna 2.53—2.75, bitej wagi 3.20—3.55.

ŁÓJ nerkowy 1 kg. 1.40—1.60, I. kl. 1—1.10, II. kl. 70 groszy.

Spęd bydła średni, pobyt bardzo ożywiony, ceny na poziomie ubiegłego tygodnia.

Mleko zbierane 1 l. 30—35 gr., niezbierrane 40—45, kwaśne 30—35, śmietanka słodka 65—70, śmietana kwaśna 1.60—2.40 zł., masło zwyczaj. 1 kg. 5.30—5.50, ser krowi 1.30—1.40, jaja kopa 10—10.50, jaja szt. 17—18 gr., kury szt. 5—8, kurczęta para 4—8, kaczka szt. 4—6, geś 8—12, ziemniaki 100 kg. 8—9, buraki 1 kg. 14—15 gr., marchew 18—20, pietruszka 30—35, fasolka szpar. żółta 60—80, ogórki kopa 1.50—3 zł., jabłka kraj. komp. 1 kg.

60—80 gr., stołowe 1—1.40 zł., gruszk kraj. komp. 80—1, deserowe 1—2 zł., śliwki krajowe 0.80—1.20 zł., węgierskie 1.40—2.40, winogrona 3.20—3.40, brzoszyna 1 l. 1—1.20, ostrężnice 45—50 gr., karp 1 kg. 4.50—5 zł., szczupak 6—6.50, sandacz 7—8, lin 4—4.50, świnki 4—5, brzany 5—6, leszcze 5—6.

OSTATNIE CENY NA TARGACH W POZNANIU.

Za nabią: 1 kg. masła wiejskiego 5.60—6.40, mleczarskiego 6.40—6.80, twarogu 1—1.40, 1 mendel jaj 2.60—2.70, 1 l. śmietany 2.60—3.00, mleka pełnego 38—40 gr. mięsa: 1 kg. słoniny świeżej 3.20—3.40, wędzonej 4—4.20, wieprzowiny 3.20—4.40, wołowiny 2.70—4.40, cielęciny 3.20—4.80, skopowiny 3.20—3.60, smalec 4—4.20, mózg sielecy 1.50. Drób: kaczka 5—6 zł., geś 9—15, królik 3—3.50, kura 4—5, para gołębi 2—3, indyk 10—15, perlica 6—8. Ryby: 1 kg. szczupaka 6—7, sandacza 5—6, karasia 3.40—4, lin 5, leszcza 4—4.40, białych ryb 1.60—2, okonia 3.60, węgorza 6, suma 4—5, flader płastug 2.80. Jarzyny: 1 kg. marchwi 10 gr., pećzek młodej marchewki 10 gr., 1 kg. ziemniaków 10 gr., szpinaku 50 do 70, buraków 10—15, seleru 3 zł., brukski 30 gr., modrej kapusty 40 gr., bobu 1.20 zł., grochu 1 zł. fasoli 1.20, jabłek 1.40—1.80, mała 2, litr oleju siemiennego 2.80, oleju makowego 3.20, główka sałatki świeżej 5—10 gr., wiśnie suszone kg 3 zł., inne suszone owoce (jabłka, gruszk, śliwki) 1.20—2.40, pećzek rzodkiewek 20 gr., 1 kg. rzewienia 30 gr., agrestu 1.60, pećzek kalarepy 15 gr., kalafioru 30—1.50, ogórki 40—70, szparagów 2—3.20, cebula 10 gr., za kg. Grzyby: piestrzence 1—1.20, majówki 1—1.20, maślaki 2 zł., mendel raków 1 zł., Targ ożywiony. Ceny bez zmian.

Stan ziemiopłodów w Małopolsce środkowej.

Korzystając z kilkumiesięcznego pobytu we Lwowie i wycieczki w północno-wschodnie okolice Małopolski, miałem możność widzieć nasz stan urodzajów jesiennych. Otóż w tej części kraju urodzaje nieźle się przedstawiają. Ziemniaki na ogół ładne. Słyszysz się od gospodarzy, że na terenach nizinnych dużo wyginęło, ale ostatnie tygodnie pogodne wpłynęły na zwiększenie zbiorów. Obawiać się tylko należy by je zebrać w czasie nie mokrym ale suchym. W okolicach Przemysła, Lwowa, widziałem spore łany buraków cukrowych, zapowiadających dobry zbiór. I u nas w Przedzielnicy po lipcowych deszczach buraki tak porosły, że dziś są już w pełnym stanie. Kapusta w ostatnich tygodniach porosła znacznie, miejscami nieźle się przedstawia, tam gdzie grunta były nazbyt suche. Po deszczach, które często padały dziś widzimy kapustę z twardymi główkami i o sporej wadze.

Konopie w tym roku znakomicie się udały, niemniej i ten dał pomyślny wynik. Chmiel dał nieco pomyślniejszy zbiór niż w roku ubiegłym. — Z opowiadań produkujących tą roślinę przemysłową, słyszałem że zbiór tegoroczny dał owoce znacznie lepsze, a plony zwiększyły się o 20%.

Więc obawy chyba niema, by Polska w r. b. musiała importować te produkty, jak to miało miejsce w innych latach.

Antoni Gładysz
Instruktor ogrodnictwa.

Ulepszanie gęsi krajowych.

Obecny stan hodowli gęsi jest niezbyt wysoki, zarodowe hodowle spotykamy bardzo rzadko, chociaż gęsi jest sporo. Spotykamy się coraz częściej ze zwyrodnieniem gęsi krajowych, coraz częściej spotykamy się ze zmniejszoną niesnością, a przede wszystkim niedostatecznym rozwojem. Wskutek tego hodowla gęsi zupełnie się nie opłaca.

Jedną z ważnych przyczyn niedostatecznego rozwoju gęsi jest zwyczaj ich niewłaściwego podskubywania. O tem zwyczaju podaje kilka uwag miesięcznik „Nowoczesna hodowla i chów drobiu”. Uwagi te powtarzamy dosłownie.

Jeśli gęsiom, kaczkom lub jakimkolwiek innym ptactwu powyrywa się pióra w okresie niepięcenia się, to pozbawia się zwierzę jego naturalnej osłony zewnętrznej. Pierwszym następstwem jest znaczna utrata ciepła organizmu, z powodu bowiem usunięcia z powierzchni skóry złego przewodnika, znaczna ilość ciepła wewnętrznego organizmu przedostaje się do otaczającej atmosfery, to też w ślad za tem występują choroby z zaziębienia, lokalizujące się w różnych organach, zwłaszcza zaś niezbyt oskrzeli, zapalenie płuc, niezbyt żołądka i jelit, reumatyzmy stawowe i mięśniowe, rzadziej schorzenia innych narządów.

Drugim następstwem powyrywania piór jest nieprawidłowy rozdział krwi, mianowicie: z początku pewien czas po wyrwaniu piór, skóra i tkanka podskórna zawiera mniej krwi niż zazwyczaj, potem zaś występuje w skórze silne przekrwienie, z powodu czego zmniejszony jest napływ krwi do narządów wewnętrznych, a także do żołądka i jelit dopływa znacznie mniej krwi, a zatem wydziela się mniej soków trawiennych. Z tego powodu pokarmy bywają trudniej trawione lub niestrawione.

rozkładają się i gniją w przewodzie pokarmowym, co także powoduje niezbyt żołądka i kiszek. Cierni na tem przybieranie zwierząt na wadze, tkanka nietylko się nie wytwarza, ale nawet istniejąca zanika. Zwierzę chudnie i marnieje. Zmniejszony dopływ krwi do jajników upośledza wytwarzanie jaj, a zatem zmniejsza się niesność i płodność. W końcu nadmienić należy, że wyrwy powoduje odarcia skóry, wynaczynionki w skórze, owrzodzenia, zapalenia, t. j. schorzenia samej skóry.

Jasnym jest zatem, że skubanie żywych gęsi, będąc z jednej strony okrucieństwem, jest w wysokim stopniu nieekonomicznym, gdyż korzyść z uzyskanego pierza nie stoi w żadnym stosunku do utraty gęsi na wadze ciała, a więc wartości handlowej, nie mówiąc już o wartości rozplodowej.

RYSY NA ZJEDNOCZENIU ORGANIZACJI ROLNICZYCH. Dotychczasowy wiceprezes Wilkoński, który wszedł do prezydium Centralnego Tow. Organizacji i Kolek Rolniczych z ramienia Centr. Zw. Kolek Rolniczych jako jego prezes — zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. — Równocześnie zgłosił swe ustąpienie dyrektor C. T. C. i K. R. Czerwiński. Rezygnacja zarówno Wilkońskiego, jak i Czerwińskiego została przyjęta. Na stanowisko naczelnego dyrektora C. T. O. i K. R. powołany został niemal równocześnie z ustąpieniem Czerwińskiego, Niedzielski.

SPRAWA HARRIMANA o koncesję na elektryfikację Polski będzie rozpatrywać najbliższe posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

USTALONO, że w kwietniu w porównaniu z marcem koszty utrzymania wzrosły o 0,9 proc., w maju w porównaniu z kwietniem wzrosły o 1 proc., w czerwcu w porównaniu z majem zmniejszyły się o 2,5 proc., w lipcu w porównaniu z czerwcem — wzrost o 0,1 proc. wreszcie w sierpniu w porównaniu z lipcem — zmniejszenie o 2,1 proc.

SPRZEDAŻ KONI WOJSKOWYCH. W dniu 24 bm. oraz 1 października br. o godzinie 8-ej na targowicy końskiej w Podgórzu-Zabłociu (Kraków) odbędzie się licytacyjna sprzedaż większej ilości koni wybrakowanych z oddziałów artylerii i kawalerii garnizonu krakowskiego.

WYSTAWA ŻYWYCH RYB odbędzie się w czasie od 15—25 bm. na terenie PWK. W 50 basenach zgromadzone będą przedstawicielstwa z wszystkich krajowych hodowli ryb słodkowodnych. Na uwagę zasługiwać będą t. zw. karpie galicyjskie chlubnie znane na rynkach europejskich, jako najlepszy gatunek.

DO WILNA POWRÓCIŁA Z PWK. wycieczka rolników litewskich z pow. święciańskiego w liczbie 20 osób. W wycieczce brał udział m. in. brat rodzony premiera litewskiego Waldemarasa który po powrocie do Wilna, z uznaniem opowiadał o PWK. zachęcając rolników litewskich do jej zwiedzania.

NOWE WIERCENIA NA PODKARPACIU. Koncern Małopolska rozpoczął wiercenia nowego otworu w Mraźnicy. „Arkadia” zaś buduje nowy szyb „Gen. Sikorski” na terenie „Metar” w Mraźnicy... „Gazy Wschodnie” w Schodnicy, montują szyb „Wapniarka V”. Szyb ten będzie w Schodnicy pierwszym otworem na miarę borysławską, t. j. zakładanym na głębokie wiercenie, a impulsem do budowy takiego szybu jest niewątpliwie dowierzenie się produkcji w szybie „Petain” w Mraźnicy, oraz budowa szeregu szybów w Mraźnicy z ciężkimi kombinowaniami, głębokich wiercen — do 2.000 mtr. i głębiej. Koncern „Pionier” plantuje teren na południe od „Petaina” t. zw. szyb pionierski pod Działem.

W TYM ROKU, jak wykazują obliczenia, rolnictwo nasze zużyło daleko mniej superfosfatów, i innych nawozów sztucznych, aniżeli w roku ub. Przyczyną tego zjawiska jest brak środków wobec zbyt niskich cen zboża. Odbija się to oczywiście w silnym stopniu również na fabrykach nawozów sztucznych, tem więcej, że wywóz zagraiczny również spadł wydatnie.

SER DLA BEZROBOTNYCH. Niedawno obszarnicy pruscy zwrócili się do pruskiego ministra rolnictwa z pismem, w którym, podnosząc upadek produkcji sera w Prusiech, proponują ministrowi, aby rząd pruski zakupywał u nich część produkcji i żeby bezrobotnym część zapomóg wypłacano serem...

CENNY PRODUKT DOMOWY. Bardzo często w gospodarstwach domowych marnuje się dużo popiołu, który poza wartością nawozową ma pierwszorzędne znaczenie jako środek odkażający, gdyż wchłania wszelkie cuchnące i szkodliwe gazy. Chcąc n. p. ochronić trzodę i drób od chorób, należy po każdorazowym usunięciu nawozu z chlewow lub obór posypać podłogę popiołem. Widzimy z powyższego, że to śmiecie domowe jest nietylko nawozem potrzebnym do życia roślin ale i środkiem odkażającym.

Rozmaitości.

Jak Ameryka uczci 50-lecie elektryczności?

Lato tegoroczne jest poświęcone dziełu Edisona, w tym roku Ameryka będzie obchodzić 50-lecie istnienia światła elektrycznego.

Całe lato było więc świętem światła elektrycznego, a jesienią nastąpi chwila najuroczystsze tego święta, a mianowicie: minuta ciemności.

W dniu 23-go października Tomasz Alva Edison w swoim laboratorium w Dearborn naciśnie guzik elektryczny i w tej samej chwili zgasną wszystkie światła w całej Ameryce, a przedewszystkiem oświetlenie ulic w wielkich miastach, ażeby w minutę potem rozblysnąć w całej wspaniałości.

Ten moment ciemności ma przypomnieć obywatelom Ameryki jak źle im się działo przed epokowym wynalazkiem, by mogli pod wpływem tej naucej różnicy cieszyć się odpowiednio z posiadania światła elektrycznego.

Handel niewolnikami w XX. wieku.

Rzeczoznawca Ligi Narodów dr. Meizn przygotował sprawozdanie dla Ligi o ponownym wzroście handlu niewolnikami.

Niewolnictwo istnieje w Arabji, Sudanie i Abisynji. Rocznie sprzedaje się przeszło 2000 niewolników murzyńskich. W Hadisie pobiera się nawet 300 franków podatku od każdego sprzedanego niewolnika. W mieście portowym Dżiddah istnieje targ niewolników w pobliżu konsulatów państw europejskich. Król Ibn Saud posiada sam kilkaset niewolników, którzy uprawiają jego dobra. Średnia cena za niewolnika wynosi około 100 funtów angielskich. Cena młodych murzynek jest znacznie wyższa. Cena starego niewolnika waha się między 20 i 40 funtami. W Jemieniu jest niewolnictwo tak rozkrzewione, że niewolników jest więcej, aniżeli wolnych mężczyzn. Każdy mahometanin posiada przynajmniej jednego niewolnika.

Zawiśli pomiędzy życiem a śmiercią.

Na kopalni Nowa Przenisza w Brzeźnicy pod Mysłowicami przy rozbieraniu komina 85 metrów wysokiego (wysokość odpowiadająca wieży Mariackiej w Krakowie), zdarzył się wstrząsający wypadek.

Na szczycie komina zawaliło się rusztowanie. Jeden z robotników, spadając z tej wysokości na ziemię poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni zatrzymali się na drutach i linach na wysokości 83 metrów.

Dozorca, znajdujący się na dole, dostał się na szczyt komina od wewnątrz, przeciał linę, jednego z robotników biorąc na plecy, a drugiego przywiązując do siebie liną. W ten sposób zszedł z ofiarami nieszczęśliwego wypadku na dół.

Obydwaj robotnicy byli nieprzytomni ze zdenerwowania.

Umarł od zatrucia papierosami.

W szpitalu warszawskim zmarł po ataku sercowym inż. Łapiński. Ponieważ śmierć nastąpiła nagle, lekarze przeprowadzili odpowiednie badania i stwierdzili, że powodem śmierci inż. Ł. było zatrucie organizmu nikotyną. Niesłychana ilość tytoniu wypalonego przez inż. Ł. obliczana jest na 150 papierów dziennie i kilka mocnych cygar.

Rzecz zrozumiała, że wypalanie takiej ilości wyrobów tytoniowych musiało w końcu doprowadzić do zatrucia organizmu i katastrofy, choć zmarły był członkiem niezwykle dobrze zbudowanym i do ostatnich niemal dni cieszył się najlepszym zdrowiem.

Dziewczyna sprzedana.

W zeszłym roku zmarł w Makowie pod Warszawą na tyfus niejaki Jan Mroczo, a w kilka dni później zmarła jego żona, osierocając 14-letnią córkę Józefę Mroczo.

W tym okresie zjawiała się w Makowie Beiglowa z Warszawy, która obiecała, jako bezdzietna wdowa zająć się losem biednej sieroty. Beiglowa utrzymywała ją przez cały rok, była dla niej bardzo troskliwa, karmiła ją intensywnie i zakazała zajmować się jakakolwiek robotą. Poczem oświadczyła sierocie, że nie może nadal dawać jej utrzymania, lecz wynalazła jej służbę u kawalera niejakiego Rusieckiego.

Nowy chlebodawca dziewczynę zniewolił, a następnie pchnął ją w bagno moralne, czerpiąc stąd zyski. Sierota uciekła piechotą do Makowa. W polowie drogi zatrzymał ją posterunek policyjny. Tu opowiedziała o swoim nieszczęściu. Policja bezwzględnie aresztowała Beiglową i Rusieckiego. Okazało się, że Beiglowa sprzedała Rusieckiemu dziewczynę za 550 zł.

LEKARZ DOMOWY.

Zdrowotne znaczenie ziół i jarzyn.

Rośliny strączkowe. Do nich należy: groch, fasola, soczewica. Zawierają dużo potasu; wywołują wzdęcia, stąd osoby o lichem trawieniu i w starszym wieku unikać powinny jadań roślin strączkowych.

Rumianek. Liście kwiatu zawierają ułatwiający się olej, uśmierający kolki, kurcze i wzdęcia. Rumianku nie należy gotować tylko naparzać, ponieważ ów olej się ułatwia. Kurcz żołądkowy, bóle głowy, reumatyzm ustępują przez picie naparzonego rumianku. Dzieciom skrofulicznym służą kąpiele z rumianku.

Brukiew zawiera dużo potasu, ówkiła bardzo wiele natronu, za to marchew mniej natronu. Najwięcej wapna zawiera marchew i brukiew; kalarepa i rzepa biała bardzo wiele posiadają fosforu.

Rzodkiew czarna zawiera olejek siarkowaty, którego nie każdy znosi. Rzodkiewki, dużo posiadają natronu, wapna i potasu, dlatego poleca je się przy gościecu i przekwaszeniu krwi. Rzodkiewki nie należy solić jak ogórków, ponieważ przez solenie odciąga jej się za wiele soku i soli odżywczych, przez co staje się niestrawną i wywołuje wzdęcia.

Salata głowiasta dużo zawiera potasu, kwasu krzemnego, duże ilości natronu i wapna. Twardszych liści salaty nie należy wyrzucać tylko przygotować jak szpinak a ostęgnie się smaczną i zdrową jarzynę.

Selery zawierają potas moczopędny, wapno i fosfor. Przy gościecu i nadmiernych kwasach moczowych seler skutecznie oczyszcza krew.

Szparagi. Korzenie i czubki zawierają cukier śluzowaty i kwas, zwany asparagyną, który działa moczopędnie. Korzenie i pędy posłużą, jako herbaty przy wodnej puchlinie. Szparagi prócz tego zawierają jeszcze potas, natron i dużo fosforu; działają ożywiająco i wzmacniająco na ustrój nerwowy.

PRASKI LEKARZ dr. Franciszek Pollak odkrył nową metodę leczenia paraliżu postępowego, a to przez zastrzyki siarki koloidalnej. Jak wiadomo dotychczas leczono paraliż postępowy przez zaszczepianie sztucznej malarji. Dr. Pollak twierdzi, że po 10 iniekcjach siarki koloidalnej następuje zupełne wyleczenie.

WESOŁY KACIK

DJABEL ZRABOWAŁ SPADEK. Zacharzewska zamieszkała w gminie tróckiej we wsi Straciszki woj. wileńskie otrzymała niedawno z Ameryki spadek w wysokości 1700 dolarów. Krewini jej znając jej zabobonność, przebrali się za diabłów i przez komin dostali się do mieszkania. Wystraszyli kobietę i spadek zrabowali. Następnego dnia Zacharzewska opowiedziała o tem swym znajomym, od których z kolei dowiedziała się policja. W rezultacie przeprowadzonych dochodzeń djabełskich krewnych aresztowano i pieniądze odebrano.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Gładysz A., Przedzielnica: Pierwszego listu nie otrzymaliśmy. — **Socha P.,** Skala: W sprawie praktyki ogrodniczej syna prosimy zgłosić się natychmiast w Redakcji Przyjaciela. — **Zaleski A.,** Niemadów: Czy Pan robił co w tej sprawie? Jeżeli nie, należy zwrócić się do naszego radcy prawnego Dra Anzła, Kraków, ul. Jabłonowskich 8. — **Jarosław A.,** Siennów: Jeder kwartał prenumeraty kosztuje 2 zł. 50 gr. Za opisy wydarzeń w gminie i okolicy przysłane do nas i umieszczone w Przyjacielu nie się nie płaci. Rzeczy interesujące i prawdziwe chętnie umieszczamy, o ile pochodzą od naszych stałych prenumeratorów, których znamy. Cześć! — **Olśzewski I.,** Czrzanów: W sprawie Pana zwróciliśmy się do Fajboku i do Magistratu w Czrzanowie z zapytaniem, czy istotnie kontrakt opiewał tak, jak Pan podaje. Uczynimy co będzie w naszej mocy. Cześć! — **M. B.,** Lachowice: O ile obecne kalectwo dziewczyny ma istotnie przyczynowy związek z pobiciem jej przed dziesięciu laty, są widoki na wygranie procesu. Należy jednak przedtem poddać dziewczynę szczegółowemu badaniu w jednej z krakowskich klinik. Świadcetwo takie będzie mieć zasadnicze znaczenie w sądzie. Poza tem sprawę musi wziąć w ręce dobry adwokat. Możeby się jednak dało przedtem załatwić sprawę ugodowo. — **Borek J.,** Męcina mała: Sprawę niepotrzebnie skierowano wprost do Ministerstwa bezpośrednio. Należało udać się do Ministerstwa, a nie przez Starostwo a następnie Województwo. Ministerstwo nie znając sprawy odesłało z pewnością akta do zbadania do Województwa to zaś do Starostwa w Gorlicach. Tam trzeba najpierw się popytać o wyniki nas zawiadomić. — **Kapusta K.,** Rybna: Do nadesłanych papierów należy jeszcze dołączyć świadectwo 3-letniej pracy po wyzwoleniu potwierdzone przez zarząd cechu. Inaczej karty przemysłowej Pan nie otrzyma. — **Linca P.,** Miechów: Musimy mieć wszystkie papiery, jakie Pan posiada odnoszące się do Zakładu Ubezpieczeń we Lwowie, gdyż sam list

i odpowiedź ostatnia Zakładu Ubezpieczeń nie wystarcza. — **Kochanowicz A.,** Krosno: Informacje Pańskie były błędne. Żeniący się emeryt pobiera tylko dodatek na żonę póki żyje. W razie śmierci emeryta żona poślubiona w tym czasie nie otrzymuje jako wdowa żadnego zaopatrzenia. — **Przybyła J.,** Moderówka: Tylko wówczas córka po poległym ma prawo do zaopatrzenia, jeżeli nie jest pełnoletnia i jeżeli niema własnych większych dochodów. Czy depozyt złożony w gotówce w sądzie, czy też książeczka na którą złożono gotówkę do jakiejś Kasy lub Banku. Po otrzymaniu dokładnej odpowiedzi pouczymy co dalej zrobić. — **Boczek M.,** Lachowice k. Żywca: Nie mieli prawa odmówić wydania licencji. Widocznie były powody o których Pan nie wie. Listownie tego załatwić się nie da. Najlepiej opisać wszystko dokładnie i przesłać naszemu radcy prawnemu Drowi Arztowi. Kraków, ul. Jabłonowskich 8, albo przy sposobności pobytu w Krakowie tamże się zgłosić ze wszystkimi papierami posiadany w tej sprawie. — **Konef J.,** Ropa: Jest Pan w błędzie, że od darowizny nie opłaca się jednorazowego podatku. Wynosi on 2%. Widocznie oszacowano wartość na 5.000 zł. kiedy wyniesiono 100 zł. opłaty. Ze od stycznia zalega Pański rekurs w Izbie Skarbowej w Krakowie, nie dziwnego. Niech się Pan pocieszy tem, że w krakowskiej Izbie Skarbowej zalegają bez odpowiedzi podania po 2 i 3 lata. Niezależnie jednak od tego rekuresem się zajmijmy i damy znać w swoim czasie. — **Gajda A.,** Przybówka: Świadcetwo ubóstwa powinien wójt wydać każdemu choćby proszący posiadał 2 lub 3 morgi pola. Jeśliby wójt wzbraniał się wydać takie świadectwo należy udać się z zażaleniem do Starostwa. O pensję inwalidką jeszcze się można starać. Należy jednak dokładnie podać wszystkie okoliczności. Listy otrzymaliśmy wszystkie. Dziękujemy. Cześć! — **Styczeń Marja,** Grobla: Wznowić każdy proces można o ile od ostatniego wyniku, nie upłynęło 10 lat. Czy ten właśnie proces nadaje się do wznowienia, trudno wywnioskować z listu. Musiałby nasz adwokat zbadać sprawę w Sądzie w Bochni, co byłoby trudno. Najlepiej udać się z tem do któregoś z adwokatów bocheńskich. — **Moskal P.,** Strzyżów: Przyjaciela z dnia 8 lni. wysłaliśmy. — **Kmon St.,** Ompiny: Żle, że w Waszej okolicy ludzie gazet ludowych nie czytają. Wysłaliśmy kalka ostatnich Nrów Przyjaciela do rozpowszechnienia. Szczęść Boze! — **Warchol S.,** Brzeziny: Przyjaciela nie wstrzymaliśmy, wysyłamy regularnie jak zawsze. — **Marciniak J.,** Dubiecko: Zażalenie wniesionego przeciw adwokatowi Kalerowi z Rzeszowa nie mogą odszukać w krakowskiej Izbie Adwokackiej. Zresztą były ferie 2-miesięczne w czasie których żadnych spraw nie rozpatrywano. Prosimy podać dokładnie, kiedy zażalenie wniesiono a dla pewności wygotować nowe i przesłać do Przyjaciela, zaadresowane do Izby Adwokackiej. Doręczymy i przypilnujemy. — **Marek J.,** Zawoja: Ponieważ w przepisany czasie nie przedłożył Pan dowodu obywatelstwa polskiego, przeto sprawa odeszła do Warszawy do Ministerstwa Skarbu celem rozstrzygnięcia. — **Więcek J.,** Brazylja: Semlak o który Pan prosił kupiono i wysłano. Wobec tego prenumerata zapłacona jest tylko do 1 listopada 1929 roku. — **Jaworski M.,** Czernin: I klasy Nr. 151048 z maja 1929 nie nie wygrał. Los odesłaliśmy Panu pocztą z powrotem. — **Jurczak B.,** Otyńnia: Przyjaciela nie wstrzymaliśmy. 37 Nr. poszedł jak zwykle. Widocznie zaginął na poczcie albo w drodze z poczty. Należy reklamować w Urzędzie pocztowym. Dziękujemy za list. Cześć! — **Kozdroń J.,** Ostromecko: Za przysłanie datku na fundusz prasowy Przyjaciela dziękujemy bardzo jako za dowód życzliwości dla Wydawnictwa. Wpisaliśmy jednak to na prenumeratę, gdyż Przyjaciela nie opiera się na dobroczynności publicznej. Prosimy o jednanie nowych czytelników i o korespondencję z Pomorza. Cześć! — **Sindyto J.,** Edmonton: Wysyłkę Przyjaciela zarządziliśmy. Pieniądze jeszcze nie nadeszły. — **Rachtal J.,** Cleveland: 2 dol. nadesłane opłaciły prenumeratę do 15 IX. 1930. — **Postuszny T.,** Philadelphia: 3 dol. nadeszły. Prenumerata dla Pana opłacona do 5 lipca 1930 dla ob. Lecha F. do 27 grudnia 1929. — **Cebula J.,** Odrzykoń: Rękopis „Zmarłych-wstańca“ razem z listem prof. Kleina wysłaliśmy w ubiegłą sobotę za zaliczką. — **Koczi St.,** Kowalew-szczyzna: List wydrukowaliśmy a oryginał przesłaliśmy poślowi Stapińskiemu do Warszawy. — **Kasprzyk,** Korczyzna: Za 100 koron przedwojennego czynszu za jedną izbę należy się obecnie 76 zł. 65 gr.

Resztę odpowiedzi zamieścimy w następnym Przyjacielu.

Odpowiedzi Sekretarjatu lwowskiego.

Grlicka P., Mszana: W Urz. Emigracyjnym interwenjowałem. — **Iwanicki St.,** Podanie do Dyr. kolej. wniesione. — **Staciak M.,** Wniesiono podanie do Urzędu Inwalidzkiego. — **Hnsarz J.,** Osnytyk I., **Jurkiewicz J.,** **Trojnow Z.,** pow. Mościska: Podanie do Gal. Kasy Oszczędności wniesiono. — **Drozd Wl.,** Jastków: W wymienionej sprawie prosimy się zwrócić do Wicepr. Okr. Zw. Cnopskiego p. M. Prokiesz w Krechowicach. — **Wilczyński J.,** Ponaglam. Cześć! — **Morawski A.,** Sprawy pilnuje. **Wl. Parys,** sekr. okr.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

Emeryci państwowi czekać muszą na zmianę ustawy do zebrania się sejmu, któremu rząd przedłoży gotowy już teraz projekt do uchwalenia. Zarząd główny Powstecz. Związku emerytów w Warszawie pilnuje tej sprawy i poczyni zarządzenia, by zapewnić wszystkim jak największe stąd korzyści, w czem poślowie bardzo będą mu potrzebni. Pozyskanie ich przychylności to polowa pracy dokonanej.

P. Neusser w **Tarnopolu:** Zajęte wobec napastliwego paszkwiłu „Jedności“ stanowisko Pańskie cenimy wy-

soko. Skutków napaści tego dwukartkowego, suchotniczego świstka, wypchanego po 35 gr. za sztukę osobom sprawy nieświadomym lekać się nie należy. Cierpi on dziś na brak czytelników, trudno więc wymagać, by artykuły jego pisywali ludzie nie wstydzący się swojego nazwiska. Memorjał ogłoszony w Nrze 11 opracował i wręczył, komu należało nasz Zarząd główny Związku emer. w Warszawie. Nieupoważniony do tego nasz delegat Stanisławowski przesłał go ze swoim podpisem do „Jedności”, która cudzą pracą chlubi się jako własną — chociaż organizacja jej ani raz dotąd u Władz Centralnych w tych sprawach nie zabiegała i niema o nich żadnego pojęcia. Krytykuje ustawę i straszy emerytów pogorszeniem nabytych praw jak dzieci straszy mianika kominiarzem. Po dokonaniu w ciągu kilku najbliższych miesięcy przegrupowaniu i wypłacie zaopatrzeń przekonają się wszyscy, że to nie kto inny, jak opozycyjna wobec wszelkich poczyniń teraźniejszego Rządu „Jedność” była tym fałszywym prorokiem, który dziś woła podstępnie za drugimi: „łapajcie złodzieja”. Chwili tej piśmko to już nie doczeka, ulegając trawiacym je suchotom. Równocześnie przestanie nękać emerytów zrodzona w głowach politykujących i na mandaty poselskie polujących profesorów utopia, jakoby obronę spraw emerytalnych prowadzić mogły i umiały skutecznie li

tylko organizacje czynnych pracowników, która — jak to stwierdzają liczne fakty, — same bronić własnych członków nie umieją czy nie mogą. Pokornie przyjmowali sanacyjne ustawy i rozporządzenia wywłaszczające czynnych pracowników i emerytów z praw raz nabytych do pełnych ustawowych poborów za rządów takich „fachowców” ministrów skarbu, jak pp. Wł. Kucharski, Wł. Grabski i J. Zdziechowski, którzy zebrałami porobili zarówno urzędników jak emerytów i wojennych inwalidów, a podnoszą głowę dopiero teraz, gdy rządy pomajowe uporządkowały skarb, przywróciły wszystkim pełne pobory, zwolniły emerytów od opłaty 3% wkładek emerytalnych, „zaborczych” emerytów kolejowych zrównały z polskimi i przywróciły im pobór t. zw. renty obok emerytury oraz nadały nowe od 1-go września 1929 r. obowiązujące prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej, zapewniając tak obdarowanym, że uszczerbku w dotychczasowych poborach nikt nie dozna. Trzeba być istotnie złośliwym kretyńcem w rodzaju „Lsa z Jedności”, by mimo wszystko patrzeć na te czarno i zdradę przypisywać tym, którzy uznanie mają dla Rządu i wierzą w uczciwość takich jego poczyniń.

W. Najsarek: Odpowiedź naszą w poprzednim Przyjacielu Ludu o przerachowaniu renty kolejowej należy

sprostować o tyle, że 100 koron austr. = 70 mkp., poczem liczyć trzeba za każde 100 mkp. = 119 zł. itd. (czyli za 1 mkp. = 1 zł. 19 gr. itd.) wedle podanej daty nieszczęśliwego wypadku. Koron austr. wprost na złote nie można przeliczać. — T. Kozioł: Zapytać należy wójtę albo oddział Pracy i Opieki społecznej starostwa. — P. Kowal: Wyłącznie emeryci kolejowi. — M. Bargieł, T. Jucha, M. Zajdel, M. Lenik, M. Styczeń, P. Krzywielecki, M. Kukla, M. Bajorska, A. Bakota, J. Czapla II. Nowak dla sieroty, A. Zabawa Z. Raś, J. i A. Wójcik, K. Kumorwska, P. Gajda, A. Domi, Fr. Krupa, Z. Reczek: Ponaglone. Odpowiemy po otrzymaniu wyjaśnień Izby skarbowej. — A. Gajda: Zwrócić się do starostwa gdzie udzieli bezpłatnie dokładnego pouczenia. Na to w Przyjacielu Ludu brak miejsca. — J. Malinowski: Zbadamy. St. Kmak: Postarać się o zarejestrowanie jako inwalida w Powiatowym Urzędzie Inwalidzkim, gdzie też udzieli dokładnego pouczenia czy i jak o rentę starać się należy. — Chr. Stepen, J. Czajkowski i St. Świądek: Ponaglony. — St. Średnicki: Porady udzieli starostwo w Krośnie oraz dyrekcja gimnazjum tamże. Mając tak blisko, dlaczego nie korzysta Pan z pomocy urzędowej jako bezpłatnej i najpewniejszej? — P. Skoczyński: Rzecz jeszcze nie gotowa. Przyjazd narazie nie potrzebny. St. Stączek.

ZAGRODA WZOROWA PRZEWODNIK KOLEK ROLNICZYCH

najtańszy, najstarszy, najpoczytniejszy ilustrowany, fachowy tygodnik rolniczy Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

ZAWIERA: artykuły ze wszystkich dziedzin rolnictwa, drobne porady, odpowiedzi na pytania, dział handlowy i inne.

DODATKI: „Wiedza i Życie”, „Przewodnik Gospodyń” w grudniu KALENDARZ ścienny.

Prenumeratorzy, którzy uiszczą przedpłatę za rok 1930 do 10 grudnia t. r. uczestniczą w losowaniu KALENDARZA GOSPODARSKIEGO na 1930 r. co drugi los wygrywa.

Prenumerata rocznie . . . 12 — złotych
płatna z góry półrocznie 6 — „
kwartalnie . 3 — „

Adres Reakcji i Administracji:

Kraków, plac Szczepański 8.
Telefon Nr. 0327. P. K. C. Nr. 405.640.

Drobne ogłoszenia.

Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. za jeden raz. Płatne zgóry — Prenumeratory „Przyjaciela Ludu” płać za słowo tylko 10 gr.

Do Rodaków w Ameryce zanoszę prośbę o zawiadomienie przez Przyjaciela Ludu, gdzie przebywa lub zmarł ojciec mój Wojciech Grzyb z Grabiny koło Bochui, który w 1907 roku wyjechał do Ameryki północnej i nie daje znaku życia. — Józef Grzyb, Grabina, poczta Chrostowa, Małopolska. 1462

Wiktor Kulon ur. w 1894 r. w Grabownicy starzyńskiej, pow. Brzozów, syn Pawła i Anieli unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sanok. 1480

Ludwik Turon ur. w 1903 r. w Lutczy, unieważnia zaginione poświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Rzeszów. 1474

Unieważniam skradzioną mi książeczkę wojskową i kartę mob. wystawioną przez PKU Sanok na nazwisko Józef Markowicz urodzony w 1899 r. w Czarnorzekach pow. Krosno 1481

Józef Kobiłka ur. w 1904 r. w Domaradzu, pow. Brzozów unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU Przemysł. 1478

Michał Dąbrowski ur. 1902 r. w Domaradzu, pow. Brzozów unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Przemysł. 1479

Jan Kos ur. w Rzasce 1885 r. zgubił książkę inwalidzką wydaną przez P. K. U. Kraków powiat, którą unieważnia. 1465

Sprzedaż 45 mg. ziemi pszenno-buraczanej, czarnoziem podolski, w tem 15 mg. łąki dwukośnej oraz zabudowanie gospodarze po cenie 2000 zł za morgę wraz z połową zbiorów. IGNACY WOŁOWSKI w Glinnej p. Płauca Mał. woj. Tarnopol, st. kolejowa Zborów. 1472

Głuchota uleczalna! Fenomenalny wynalazek EUFONIA zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pucząca broszura na żądanie. „Eufonia”, Liszki koło Krakowa. 71. 1477

Reklama dźwignią handlu!

Dr Z. Abderman, Adwokat

otworzył kancelarię 1327

w Krośnie, naprzeciw „Snopa”.

LEKARZ DENTYSTA Aleksander ROMM

W KROSNIE 1443

w domu A. Jurysia, obok Kasy Oszczędności

powrócił z zagranicy
i ordynuje jak zwykle.

DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES



RAKÓW, Szewska 13-14 ... wysyła mandolinę włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze wyciekkiem 25 zł., koncertowe 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 40 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 28 zł., przedowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl. „Gre” patent z tańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen” po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł. diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 1406

BACZNOŚĆ POLKI I POLACY!!

POPIERAJJCIE FIRMĘ SWOJSKĄ!

Niezwłocznie zamawiajcie i kupujcie słynne, bardzo trwałe **KORCZYŃSKIE PŁOTNA** na wszelkie bielizny — **CAJGI** na uprania i t. p. wyroby tkackie które poleca: 1465

PRZEMYSŁ TKACKI, J. JURASZA
KORCZYNA, pow. Krosno.

(Na próbki nadesłać zł 1— znacz. poczt. w liście).
Do zakupionego towaru, dodaje firma NAGRODY, różnej wartości, w tkaninach lub w rabacie.
Każdy, który wylosuje, otrzyma zaraz w dodatku.

Dr Ignacy BIBRING

lekarz

w Korczynie (nad apteką)

ordynuje zawsze, we wszystkich chorobach i rwie zęby. 1134

Chorzy na płuca

Tysiące już wyleczonych

Załadajcie natychmiast książkę omawiającą moją Nową sztukę odżywiania, która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces zwapnienia ulega chorobie.

Powagi na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpocznie się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze. **Zupełnie darmo** otrzymacie moją książkę w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko 10.000 egzemplarzy, przeto napiszcie natychmiast, abyście się się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

GEORG FULGNER Berlin-Neukölln
Ringbahnstrasse 24. Oddział 628. 1475



Ważne!

Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

reumatyzmu, goście, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, opuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwała ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do naclerania

Skutek nadzwyczajny

ICHTIOMENTOL

Działanie pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiące poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyła prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza **Mra. Szymona Edelmana** we Lwowie, ul. Teatyńska 16.

6 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 53 złotych. 769